

Paulina Banaszak*

Zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia – analiza teoretyczna**

1. WSTĘP

Niniejszy artykuł stanowi podsumowanie projektu badawczego zatytułowanego „Ocena zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia; analiza teoretyczno-empiryczna”, zrealizowanego w 2018 r. w Sekcji Prawa i Procesu Karnego Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Celem badania było podjęcie próby oceny nowelizacji wprowadzonej ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego¹, w wyniku której m.in. uchylono art. 205 ustawy z 6.06.1997 r. Kodeks karny², który to przepis stanowił, że: „Ściganie przestępstw określonych w art. 197 lub 199 § 1, jak również w art. 198, jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych, następuje na wniosek pokrzywdzonego”. Zmiana ta weszła w życie 27.01.2014 r. W jej wyniku odstąpiono od wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Po nowelizacji przestępstwo to ścigane jest z urzędu, co oznacza, że uruchomienie procedury ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia powoduje każde zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, niezależnie od podmiotu, który je składa. Podmiotem składającym zawiadomienie może być oczywiście nadal sama ofiara, ale także jej rodzina, znajomi, jak również osoba całkowicie wobec pokrzywdzonego obca.

U podstaw wprowadzonej zmiany leży przekonanie, że rezygnacja z wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia zdecydowanie bardziej przyczyni się do ochrony, w szczególności kobiet, przed zamachami o charakterze seksualnym³. Jak wskazywano w uzasadnieniu projektu nowelizacji, celem wprowadzonej zmiany było także zapobieganie sytuacjom, w których to na osoby pokrzywdzone przestępstwem wywierane są naciski dotyczące odstąpienia od złożenia wniosku o ściganie.

* Mgr Paulina Banaszak jest doktorantką w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, Polska, ORCID 0000-0002-7367-0860; e-mail: paulinabanaszak1305@op.pl

** Data zgłoszenia tekstu przez autora: 10.10.2018 r.; data przyjęcia tekstu do publikacji przez redakcję: 9.01.2019 r.

¹ Dz.U. poz. 849.

² Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm. – dalej k.k.

³ A. Grześkowiak, K. Wiak [red.] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 990.

Zmiana ta miała również poprawić wykrywalność przestępstw oraz służyć prewencji⁴. O motywach wprowadzenia przez ustawodawcę zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia będzie jeszcze szerzej mowa w dalszej części niniejszego opracowania.

Z uwagi na to, że opracowanie podsumowujące przedmiotowy projekt badawczy jest opracowaniem dość obszernym, zostało ono podzielone na dwa odrębne artykuły naukowe. Pierwszy z nich dotyczy zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia w ujęciu teoretycznym. Wskazano w nim bowiem motywy, jakimi kierował się ustawodawca wprowadzając omawianą zmianę, przedstawiono poglądy przedstawicieli doktryny prawa karnego dotyczące przedmiotowej nowelizacji, a także omówiono wprowadzone komentowaną ustawą nowelizującą zmiany w sposobie przesłuchania pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia. W drugim artykule zatytułowanym „Zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia w świetle wyników badań aktowych” zostaną natomiast przedstawione wyniki przeprowadzonego badania aktowego.

2. PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY W 2011 R. (WSPÓŁCZYNNIK NA 100 TYS. MIESZKAŃCÓW)

Przed przystąpieniem do teoretycznych rozważań na temat zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia warto jeszcze tytułem wstępu zaprezentować, jak kształtuje się liczba popełnionych przestępstw zgwałcenia w wybranych krajach Europy w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców. Dane te prezentuje tabela 1.

Najwyższy współczynnik przestępstwa zgwałcenia w 2011 r. zarejestrowano w Finlandii (9,4). Na drugim miejscu znajduje się Litwa (9,3), zaś na trzecim – Szwajcaria (5,3). Najniższy współczynnik odnotowano natomiast w Albanii (0,7). Niewiele wyższy był on w Armenii (0,9). Te relatywnie niskie współczynniki, w moim przekonaniu, mogą świadczyć o niechęci pokrzywdzonych do zawiadamiania organów ścigania o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia na ich szkodę. W Polsce współczynnik przestępstwa zgwałcenia wyniósł 3,8 i w porównaniu z krajami takimi jak Finlandia czy Litwa jest on zdecydowanie niższy. Należy jednak pamiętać, że statystyki te nie uwzględniają tzw. ciemnej liczby przestępstw, a zatem tych przestępstw, o których popełnieniu organy ścigania z różnych przyczyn nie są powiadamiane⁵.

3. ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA SPRAWCY PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA

Ograniczone ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie znamion przestępstwa zgwałcenia, gdyż artykuł ten stanowić ma sprawozdanie z przeprowadzonego badania, a nie szczegółową analizę teoretyczną dotyczącą znamion przestępstwa zgwałcenia. Z tego też względu ograniczę się tu jedynie do przedstawienia kilku najważniejszych informacji na temat przedmiotowego przestępstwa, których nie sposób pominąć.

⁴ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Sejm VII kadencji, druk sejm. nr 532), <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=532> (dostęp: 27.07.2018 r.), s. 9.

⁵ Jak wskazuje A. Chodorowska, trudno jest oszacować tzw. ciemną liczbę przestępstw, jednak według danych Centrum Praw Kobiet zaledwie 25% ofiar przestępstw przeciwko wolności seksualnej, w tym zgwałceń, zgłasza się na policję (zob. A. Chodorowska, *Przestępstwo zgwałcenia. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2015, s. 175).

Tabela 1
Przestępstwo zgwałcenia w wybranych krajach Europy w 2011 r. (współczynnik na 100 tys. mieszkańców)

Kraj	Przestępstwo zgwałcenia – współczynnik na 100 tys. Mieszkańców
Albania	0,7
Armenia	0,9
Austria	3,8
Bułgaria	2,9
Chorwacja	5,0
Czechy	4,6
Dania	4,9
Estonia	3,9
Finlandia	9,4
Holandia	4,1
Litwa	9,3
Niemcy	4,3
Polska	3,8
Portugalia	4,9
Serbia	3,1
Słowacja	4,8
Słowenia	4,2
Szwajcaria	5,2
Szwecja	5,0
Węgry	3,7

Źródło: M.F. Aebi, G. Akdeniz, G. Barclay i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2014*, Helsinki 2014, s. 162.

Przestępstwo zgwałcenia stypizowane zostało w art. 197 k.k. W jego paragrafie 1 mowa jest o tym, że: „[k]to przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. W paragrafie 2 art. 197 k.k. ustawodawca wskazał, że: „[j]eżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. W paragrafie 3 art. 197 k.k. zostały uregulowane typy kwalifikowane przestępstwa zgwałcenia. Przepis ten stanowi bowiem, że: „Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, wobec małoletniego poniżej lat 15, wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega wówczas karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Z art. 197 § 4 wynika natomiast, że: „[j]eżeli sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5”.

J. Warylewski określa przestępstwo zgwałcenia mianem najpoważniejszego, najbardziej społecznie szkodliwego przestępstwa seksualnego i jednocześnie jednego

z najcięższych przestępstw przeciwko dobrom o charakterze indywidualnym⁶. Jak słusznie zauważa K. Dudka, przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem szczególnie drastycznym, które głęboko wnika w najintymniejszą sferę życia człowieka, a ofiary tych przestępstw znacznie bardziej niż w przypadku innych przestępstw narażone są na powtórny wiktymizację będącą efektem arbitralnego działania organów władzy państwowej, a co więcej, wiktymizacja ta może wywołać skutki nawet bardziej dotkliwe dla pokrzywdzonego niż spowodowane samym faktem przestępstwa⁷. W literaturze wskazuje się częstokroć, że cierpienie, zwłaszcza psychiczne, ofiar przestępstw przeciwko wolności seksualnej jest znacznie większe niż w przypadku ofiar innych przestępstw. „Następstwami tych czynów są często próby samobójcze, depresja i samookaleczenia, stosowanie przemocy seksualnej wobec innych, nerwice, zaburzenia psychosomatyczne i psychiczne, obniżenie samooceny, agresja, oziębłość, promiskuityzm, prostytutcja, niemożność utrzymania prawidłowych relacji interpersonalnych w przyszłości. Skutki te są długofalowe i mają wpływ na życie ofiary przez długie lata, niekiedy aż do jego końca”⁸.

Jak się podkreśla w doktrynie, nie jest możliwe stworzenie prostej definicji przestępstwa zgwałcenia, a gdyby jednak chcieć ją stworzyć, konieczne byłoby odesłanie do treści art. 197 k.k., w którym mowa jest o znamionach tego czynu zabronionego⁹.

Słusznie wskazuje J. Warylewski, że w powszechnym rozumieniu zgwałcenie polega na wymuszeniu stosunku seksualnego, „natomiast ustawodawca za zgwałcenie uznaje również, w art. 197 § 2 k.k. między innymi doprowadzenie do innych czynności seksualnych (nieobejmujących ani obcowania płciowego, ani stosunku seksualnego, ani spółkowania), które ograniczyć się mogą na przykład do pocałunków, dotykania, głaskania, obejmowania, poklepywania itp.”¹⁰. Przestępstwo zgwałcenia, o którym mowa w art. 197 § 2 k.k., określane bywa niekiedy mianem zgwałcenia w rozumieniu szerokim¹¹.

J. Warylewski wskazuje, że z uwagi na to, iż typy zgwałcenia z art. 197 k.k. opisane są przez dyspozycje złożone oraz dyspozycje odsyłające, a nie przez dyspozycje proste, można łącznie wyróżnić aż 162 pojedyncze zespoły znamion przestępstwa zgwałcenia, a mianowicie: w art. 197 § 1 k.k. – 3, w art. 197 § 2 k.k. – 6, w art. 197 § 3 k.k. – 72, zaś w art. 197 § 4 k.k. – 81. Biorąc zatem pod uwagę wyłącznie znamiona strony przedmiotowej przestępstwa zgwałcenia można stwierdzić, że przestępstwo to może zostać popełnione aż na 162 sposoby¹².

O ile nie budzi wątpliwości, że przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem przeciwko wolności seksualnej, o tyle – zdaniem niektórych autorów – nie jest ono przestępstwem przeciwko obyczajności. Na przykład J. Warylewski wyraża opinię,

⁶ J. Warylewski, *Zgwałcenie – zagadnienia definicyjne* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016, s. 17.

⁷ K. Dudka, *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia* [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kumickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008, s. 337.

⁸ K. Dudka, *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia* [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012, s. 131.

⁹ J. Warylewski, *Zgwałcenie...* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 17.

¹⁰ J. Warylewski, *Zgwałcenie...* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 18.

¹¹ J. Warylewski, *Zgwałcenie...* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 21.

¹² J. Warylewski, *Zgwałcenie...* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 23.

że w rozdziale XXV Kodeksu karnego zostały stypizowane przestępstwa zwrócone albo wyłącznie przeciwko wolności seksualnej (np. zgwałcenie z art. 197 k.k.), albo wyłącznie przeciwko obyczajności (kaziroddstwo z art. 201 k.k.) oraz takie, które atakują łącznie wolność seksualną i obyczajność, jak chociażby prezentowanie treści pornograficznych z art. 202 § 1 k.k.¹³

Również U. Nowakowska stwierdza, że odwoływanie się do obyczajności w przypadku przestępstwa zgwałcenia sugeruje, że dobrem chronionym przez prawo są swobody obyczajowe, co minimalizuje wagę przestępstwa zgwałcenia naruszającego takie fundamentalne prawa i wolności jednostki jak prawo do prywatności, autonomii seksualnej, ochrony zdrowia, a także życia¹⁴.

Jak już była o tym wcześniej mowa, do czasu wejścia w życie ustawy z 13.06.2013 r. przestępstwo zgwałcenia było przestępstwem ściganym na wniosek. W literaturze wskazuje się, że: „[w]niosek o ściganie jest złożonym przez pokrzywdzonego żądaniem ścigania przestępstwa wnioskowego. Jest jednocześnie zezwoleniem pokrzywdzonego, udzielonym organom ścigania, na wszczęcie postępowania karnego w sprawie o przestępstwo, które naruszyło lub zagroziło jego dobru prawnemu”¹⁵.

S. Cora stwierdza, że złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oznacza w istocie rzeczy żądanie wszczęcia ścigania. „(...) [Z]awiadomienie o przestępstwie pełni rolę impulsu, inicjatora procesu karnego, a obowiązek jego złożenia w sprawach podlegających ściganiu z urzędu sprzyja realizacji zasady legalizmu, stanowiąc jej istotne zabezpieczenie”¹⁶. Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia zakładał zatem konieczność złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie sprawcy, czyli innymi słowy wyrażenia przez niego zgody na rozpoczęcie ścigania sprawcy i podjęcie działań zmierzających do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Brak wniosku o ściganie sprawcy przestępstwa zgwałcenia był tzw. negatywną przesłanką procesową, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., albowiem uniemożliwiał on wszczęcie postępowania karnego.

Jak wskazuje J. Warylewski, ściganie przestępstwa zgwałcenia na wniosek miało swoje korzenie w polskim prawie karnym i było konsekwentnie przyjmowane począwszy od Kodeksu karnego z 1932 r. „Jak wynika z uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej do k.k. z 1932 r., «tam, gdzie chodzi o osobę dorosłą i normalną, pozostawić jej należy ocenę, czy nie uważa wdrożenia i przeprowadzenia postępowania sądowego za przykrość zbyt wielką dla siebie»”¹⁷. Co więcej, w uzasadnieniu tym wskazano ponadto, że: „ujawnienie przestępstwa może stanowić większą dla pokrzywdzonego krzywdę niż sam nawet fakt przestępstwa. Zaliczenie takich przestępstw (przestępstw przeciwko wolności seksualnej – dop. autorki) do kategorii ściganych z urzędu dałoby nieraz pokrzywdzonemu lekarstwo szkodliwsze od choroby”¹⁸.

¹³ J. Warylewski, *Zgwałcenie...* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 23.

¹⁴ U. Nowakowska, *Mity i stereotypy na temat przemocy seksualnej a prawo ofiar do sądu i równego traktowania – rola prokuratora w ich przeciwdziałaniu* [w:] *Zgwałcenie. Definicja...*, s. 158.

¹⁵ K. Dudka, *W sprawie...* [w:] *Reforma...*, s. 339.

¹⁶ S. Cora, *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie* [w:] *Gdańskie Studia Prawnicze. Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga Ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Plachta, Gdańsk 2003, s. 267.

¹⁷ J. Warylewski, *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne* [w:] *Gdańskie...*, s. 256.

¹⁸ A. Podemska, *Rozważania na temat zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015/2, s. 158.

Na marginesie warto wspomnieć, że jeszcze na długo przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1932 r. niektóre regulacje obowiązujące na ziemiach polskich również przewidywały ściganie przestępstwa zgwałcenia wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego. Przykładowo, Kodeks Kar Głównych i Poprawczych zawierał uregulowanie, zgodnie z którym ściganie przestępstwa zgwałcenia z urzędu następowało tylko wtedy, gdy jego skutkiem była śmierć ofiary. W innych wypadkach do rozpoczęcia ścigania konieczny był wniosek samej ofiary lub jej męża, czy też opiekunów¹⁹.

Interesująca wydaje się kwestia relacji pomiędzy zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa a wnioskiem o ściganie. W doktrynie istnieje wątpliwość, czy zawiadomienie o przestępstwie pełni rolę wniosku o ściganie²⁰. Na przykład T. Grzegorzczak stwierdza, że zawiadomienie o przestępstwie stanowi wyłącznie informację o czynie zabronionym, a zatem jedynie oświadczenie wiedzy, które realizuje obowiązek zawiadomienia z art. 304 § 1 Kodeksu postępowania karnego²¹, podczas gdy wniosek o ściganie ma charakter oświadczenia woli. Zdaniem tego autora nie można zatem utożsamiać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z wnioskiem o ściganie²².

K. Dudka wychodzi natomiast z założenia, że choć istotą zawiadomienia o przestępstwie jest poinformowanie organu ścigania o czynie zabronionym, to jednak trzeba pamiętać, iż zawiadamiający nie dokonuje tej czynności jedynie w celu abstrakcyjnego poszerzenia wiedzy organu o fakcie popełnienia przestępstwa, lecz co najmniej w sposób dorozumiany domaga się w zawiadomieniu wszczęcia postępowania i ścigania sprawcy tego czynu. Jedynie wyjątkowo zawiadomienie może mieć, zdaniem tej autorki, cel inny niż żądanie wszczęcia postępowania karnego²³.

T. Hanausek, Z. Marek oraz J. Widacki wskazują, że jeśli ściganie przestępstwa zgwałcenia odbywa się na wniosek pokrzywdzonego, to może zaistnieć sytuacja, w której to pokrzywdzony składa – co prawda – zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia, jednakże w tym zawiadomieniu wyraźnie oświadcza, iż nie życzy on sobie ścigania sprawcy. W takich sytuacjach nie wszczyna się postępowania karnego, jednak, jak wskazują przywołani autorzy, „[s]ytuacja ta musi zostać odpowiednio udokumentowana, gdyż w przeciwnym razie może powstać zarzut pod adresem organu ścigania, że sprawę traktuje tendencyjnie (tuszuje). Zarzut taki może być o tyle uzasadniony, iż orzecznictwo przywiązuje dużą wagę do samego zawiadomienia (o popełnieniu przestępstwa – dop. autorki)”²⁴.

Na mocy art. 1 ustawy z 13.06.2013 r. uchylono art. 205 k.k., zgodnie z którym to przepisem, „[ś]ciganie przestępstw określonych w art. 197 lub 199 § 1, jak również w art. 198, jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych, następuje na wniosek pokrzywdzonego”. Przestępstwo zgwałcenia stało się zatem przestępstwem ściganym bez wniosku, co oznacza, że ustawa z 13.06.2013 r. niejako pozbawiła ofiarę możliwości podjęcia decyzji co do losów postępowania wobec sprawcy.

¹⁹ A. Wrzyszczyk, *Karalność zgwałcenia na ziemiach polskich do pierwszych lat II Rzeczypospolitej* [w:] *Przestępstwo...*, s. 25.

²⁰ K. Dudka, *Procesowe...* [w:] *Przestępstwo...*, s. 134.

²¹ Ustawa z 6.06.1997 r. (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm.) – dalej k.p.k.

²² T. Grzegorzczak, *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986, s. 212.

²³ K. Dudka, *Procesowe...* [w:] *Przestępstwo...*, s. 134.

²⁴ T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia*, Warszawa 1976, s. 63.

Zdaniem projektodawcy zmiany wnioskowy tryb ścigania przestępstw z art. 197 § 1–4, art. 198 i art. 199 § 1 k.k. miał negatywny wpływ zarówno na realizację postulatów z zakresu polityki kryminalnej, jak i na kształtowanie w sposób racjonalny społecznego poczucia sprawiedliwości, a także związane z tym poziom ochrony prawnej udzielanej osobie pokrzywdzonej²⁵. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej wskazano, że: „Celem projektu ustawy zmieniającej przepisy Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego jest stworzenie efektywnych mechanizmów przeciwdziałania wybranym przestępstwom przeciwko wolności seksualnej oraz obyczajności, a zarazem zapewnienie osobom pokrzywdzonym w zakresie tego rodzaju przestępczości skuteczniejszej niż dotychczas ochrony prawnej. Cel ten może zostać osiągnięty poprzez zmianę trybu ścigania przestępstw z art. 197, art. 199 § 1, a także art. 198 KK – jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych”²⁶.

Projektodawca wskazał ponadto, że potrzeba dokonania zmian w zakresie trybu ścigania sprawy przestępstwa zgwałcenia wynika z faktu, iż funkcjonujące rozwiązania prawne nie uwzględniają zachodzących w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przemian w zakresie obyczajowości seksualnej i moralności społeczeństwa, a zarazem także w zakresie „metodyki i kultury prowadzenia procesu karnego w sprawach o tego typu przestępstwa”²⁷. Z tego właśnie względu, zdaniem projektodawcy, poziom ochrony prawnej udzielanej obecnie pokrzywdzonemu takim przestępstwem był niezadowolający.

W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano również, że uchylenie art. 205 k.k. ma doprowadzić do ujednoczenia trybu ścigania przestępstw określonych w rozdziale XXV Kodeksu karnego poprzez wprowadzenie powszechnie w tym zakresie trybu ścigania z urzędu. „Regulację art. 205 KK uzupełnia w płaszczyźnie procesowej art. 12 § 3 KPK. Określa on wprawdzie możliwość cofnięcia wniosku o ściganie za zgodą sądu lub prokuratora – do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Niemniej reguła ta doznaje wyjątku gdy chodzi o przestępstwo zgwałcenia określone w art. 197 Kodeksu karnego, co oznacza, iż w sprawach tego typu cofnięcie wniosku o ściganie nie jest dopuszczalne”²⁸.

W omawianym uzasadnieniu nie zabrakło odwołania do Kodeksów karnych z 1932 r.²⁹ oraz z 1969 r.³⁰ Przypomniano, że przyjęty w Kodeksie karnym z 1997 r. wnioskowy tryb ścigania typów przestępstw wskazanych w art. 205 k.k. przestępstw ma swoje korzenie w Kodeksie karnym z 1932 r. (art. 204 § 2 i art. 205 § 2). Co więcej, taki właśnie tryb ścigania tych przestępstw przewidywał również Kodeks karny z 1969 r. (art. 168 § 3 i art. 170 § 2). Jak zauważył projektodawca, „[p]rzyczyny takiego stanu normatywnego tkwią po pierwsze w przekonaniu, iż swoboda dyspozycji w zakresie wolności płciowej pozostaje w gestii indywidualnej człowieka, co uzasadnia potrzebę respektowania jego woli jako pokrzywdzonego gdy chodzi o ściganie wskazanych typów przestępstw. Po drugie zaś wynikają

²⁵ Poselski projekt ustawy..., s. 16.

²⁶ Poselski projekt ustawy..., s. 2.

²⁷ Poselski projekt ustawy..., s. 2.

²⁸ Poselski projekt ustawy..., s. 3.

²⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

³⁰ Ustawa z 19.04.1969 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

z postrzegania udziału pokrzywdzonego w postępowaniu karnym przez pryzmat traumatyzujących przeżyć psychicznych oraz groźby tzw. wtórnej wiktyimizacji, które mogą wiązać się z tym udziałem w razie ścigania z urzędu. Zasadniczy konflikt dostrzegalny na tym tle sprowadzić można zatem do kolizji interesów – interesu ogółu społeczeństwa oraz interesu pokrzywdzonego, który może zostać naruszony w związku z postępowaniem karnym oraz upublicznieniem sprawy³¹.

W uzasadnieniu projektu podkreślono również, że nie można zgodzić się z taką oceną przebiegu postępowania karnego, według której dostarcza ono pokrzywdzonemu tyłu dolegliwości natury psychologicznej, iż decyzja o ściganiu sprawcy powinna leżeć w jego gestii indywidualnej, a to zarówno ze względu na ewentualną stygmatyzację ze strony społeczeństwa, jak i ze względu na skutki jego uczestnictwa w procesie³².

Zwrócono także uwagę na szczególnie doniosły problem pojawiający się w sytuacji, gdy pokrzywdzonym jest małoletni. Zdaniem autorów projektu zmiany ustawy wprowadzenie typu kwalifikowanego przestępstwa zgwałcenia małoletniego poniżej 15 lat w zakresie regulacji art. 197 § 3 pkt 2 k.k. doprowadziło do zmniejszenia poziomu ochrony prawno-karnej małoletniego. Do wprowadzenia powyższego przepisu tego typu czyny ścigane były z urzędu na podstawie art. 200 § 1 k.k. Dokonana zmiana normatywna, prowadząca do wyłączenia z kwalifikacji prawnej czynu (opartej na art. 197 § 3 pkt 2 k.k.) przepisu art. 200 § 1 k.k. w razie zgwałcenia małoletniego, skutkuje koniecznością złożenia wniosku o ściganie przez przedstawiciela ustawowego lub osobę, pod której pieczęć małoletni pozostaje. To z kolei sprawia, że wielokrotnie, chociażby z uwagi na obawę przed upublicznieniem sprawy i negatywnym odbiorem społecznym, do ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia na szkodę małoletniego poniżej lat 15 w ogóle nie dochodzi³³.

W projekcie wskazano także, że negatywna ocena wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia związana jest m.in. z tym, iż w pewnych sytuacjach mogą pojawić się trudności, czy wręcz niemożność złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie, jak chociażby w przypadku osób nieporadnych życiowo (np. z racji wieku czy choroby), czy też osób z określonymi schorzeniami psychicznymi (innymi niż określone w art. 205 k.k.), które nie wystąpią z żądaniem ścigania³⁴.

Co więcej, projektodawca zwrócił również uwagę na to, że wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia stwarza podłoże do nacisków na pokrzywdzonego w celu doprowadzenia go do podjęcia decyzji o rezygnacji z żądania ścigania. Podkreślono, że naciski te mogą być wywierane także na środowisko rodzinne pokrzywdzonego. Mogą one przybrać postać przemocy fizycznej lub psychicznej, szantażu, groźby lub przekupstwa, czy też – np. w ramach relacji zawodowych – groźby utraty pracy, obniżenia wynagrodzenia itd. „Przyczyny odstąpienia od żądania ścigania tkwią zresztą również mogą w decyzji samej osoby pokrzywdzonej przy braku jakichkolwiek nacisków z zewnątrz i wiązać się przykładowo z obawą przed zemstą ze strony sprawcy czy sprawców przestępstwa, chęcią uniknięcia konfrontacji w procesie z takimi osobami lub też stygmatyzacją ze strony określonych środowisk”³⁵.

³¹ Poselski projekt ustawy..., s. 3.

³² Poselski projekt ustawy..., s. 4.

³³ Poselski projekt ustawy..., s. 5–6.

³⁴ Poselski projekt ustawy..., s. 6.

³⁵ Poselski projekt ustawy..., s. 9–10.

Projektodawca stwierdza ponadto, że na problemy wnioskowego trybu ścigania należy również spojrzeć z drugiej strony, podkreślając iż w istocie wnioski o ściganie w rękach pokrzywdzonego może się stać narzędziem szantażu samego sprawcy lub wręcz osoby, która nie popełniła żadnego przestępstwa. „Można wszak dowieść, iż wiele żądań ścigania wyrażonych jest z chęci zemsty, dokuczenia, szantażowania sprawcy czy też zapewnienia sobie moralnego alibi dla odbytego stosunku seksualnego, podczas gdy do realizacji wspomnianych czynów zabronionych faktycznie nie doszło”³⁶.

Mając na uwadze, że przestępstwo zgwałcenia stanowi jedno z najpoważniejszych przestępstw w uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono, iż z punktu widzenia roli państwa, jaką jest zapewnienie obywatelom poczucia bezpieczeństwa i zapobieganie przestępczości, w szczególności poważnym przestępstwem przeciwko życiu i zdrowiu, nie do przyjęcia wydaje się sytuacja, w której sprawca dopuszcza się powtarzających się zamachów na wolność seksualną (np. ojciec względem córki, mąż względem żony), gdzie brak możliwości ścigania takiego sprawcy z urzędu spowodowany brakiem aktywności pokrzywdzonej prowadzi do całkowitej bezkarności sprawcy, co tylko może motywować tego sprawcę do powtarzalności tego typu zachowań. „Skoro nie budzi raczej wątpliwości, iż kara kryminalna ma być w istocie w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej wyznacznikiem społecznie pożądanym postaw, to brak aktywności państwa widoczny w wielu sytuacjach w ramach ścigania na wniosek może kształtować przyzwolenie z jego strony na pewne zachowania, co znacząco kłóci się z realizowaną w tym zakresie polityką karną ostatnich lat co do omawianych kategorii przestępstw”³⁷.

Propozycje zmian Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego zaprezentowane w omówionym wyżej projekcie zostały poddane opinii m.in. Prokuratora Generalnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Krajowej Rady Prokuratury. W opinii Prokuratora Generalnego istnieje potrzeba dokonania zmian w zakresie objętym projektem, jednakże powinny być one starannie rozważone w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Podkreślono przy tym, że u podstaw zawartych w projekcie propozycji „(...) leżą założenia o charakterze aksjologicznym, których ocena wydaje się wykraczać poza zakres funkcjonowania prokuratury”³⁸.

W opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wskazano natomiast, że ingerencja ustawowa w tak delikatną materię, jaką stanowi tryb ścigania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej, powinna zostać poprzedzona o wiele bardziej wnikliwymi ustaleniami aniżeli te, które poczyniono podczas prac nad projektem. W opinii tej zwrócono bowiem uwagę m.in. na to, że projektodawca powołał się na wyniki badań amerykańskich bez jakiegokolwiek uzasadnienia ich przydatności w realiach naszego systemu prawnego. Wskazano również, że w projekcie jest mowa o „obserwacji praktyki” bez wskazania jednak badań aktowych, które stałyby się asumptem do dalszych rozważań na temat ewentualnej konieczności zmiany trybu ścigania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

³⁶ Poselski projekt ustawy..., s. 11.

³⁷ Poselski projekt ustawy..., s. 17.

³⁸ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/DE59032B4BC81BDAC1257A39003D3300/%24File/532-001.pdf> (dostęp: 4.02.2019 r.).

Podkreślono również, że przemyślenia wymaga kwestia tego, czy pozbawienie pokrzywdzonych możliwości decydowania o ściganiu sprawców wspomnianych przestępstw „(...) jest w istocie zapewnieniem skuteczniejszej ochrony pokrzywdzonego, jak również, czy cele wskazane przez Projektodawców nie mogą być zrealizowane przez inne rozwiązania normatywne”. Co więcej pod rozwagę poddano rozwiązanie pośrednie, które miałyby polegać na tym, że ogólną zasadą ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej byłoby ich ściganie na wniosek, jednakże prokuratorowi zostałaby przyznana możliwość wszczynania postępowania z urzędu w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych okolicznościami zdarzenia³⁹.

Negatywne stanowisko wobec projektowanych zmian wyraziła również Krajowa Rada Sądownictwa (dalej KRS). W swojej opinii wskazała m.in., że zmiana trybu ścigania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej z wnioskowego na tryb ścigania z urzędu może doprowadzić do „(...) dramatycznego naruszenia sfery osobistej pokrzywdzonego”. Ponadto zwrócono też uwagę na to, że postępowanie dowodowe prowadzone w sprawach o przestępstwo zgwałcenia opiera się w większości przypadków na zeznaniach pokrzywdzonego i oględzinach jego ciała. Współpraca pokrzywdzonego z organami ścigania jest zatem warunkiem koniecznym do wykrycia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Oznacza to, zdaniem KRS, że: „(...) przewidziany przez projektodawcę skutek zwiększenia wykrywalności przytoczonych przestępstw w większości przypadków nie przyniesie oczekiwanych rezultatów bez aktywnej postawy osoby pokrzywdzonej i jej współpracy z organami ścigania”⁴⁰.

W opinii sporządzonej przez Krajową Radę Prokuratury zwrócono uwagę na to, że argumenty podnoszone w uzasadnieniu projektu nowelizacji wydają się bagatelizować zasadniczy powód dla którego przestępstwo zgwałcenia ścigane jest na wniosek, a mianowicie interes pokrzywdzonego wynikający z charakteru naruszonego dobra chronionego prawem, którym to dobrem jest wolność seksualna. Wskazano również, że likwidacja wnioskowego trybu ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej jest zmianą zbyt daleko idącą. Pod rozwagę poddano, czy z urzędu nie powinny być ścigane jedynie przestępstwa zgwałcenia zbiorowego, zgwałcenia małoletniego i zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem⁴¹.

Warto jeszcze wspomnieć, że niezwykle interesujące wydają się wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w ramach projektu pt. „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej” na próbie 451 kobiet, których celem było ustalenie, jak kształtuje się świadomość kobiet na temat zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia. Badanie to zostało przeprowadzone po upływie 1,5 roku od wejścia w życie przedmiotowej nowelizacji. Wyniki badania rysowały się następująco: zaledwie 43% respondentek wiedziało o tym, że nastąpiła zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, w wyniku której czyn ten stał się czynem ściganym z urzędu, a nie jak dotychczas – wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego. 35% ankietowanych nie wiedziało o zmianie trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia,

³⁹ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/DE59032B4BC81BDAC1257A39003D3300/%24File/532-001.pdf> (dostęp: 4.02.2019 r.).

⁴⁰ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/BA2924258500601CC1257A6A004604B2/%24File/532-002.pdf> (dostęp: 4.02.2019 r.).

⁴¹ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/BA2924258500601CC1257A6A004604B2/%24File/532-002.pdf> (dostęp: 4.02.2019 r.).

zaś 22% kobiet biorących udział w badaniu przyznało, że nie wie, jaki jest tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia w Polsce⁴².

4. ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA SPRAWCY PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA W ŚWIETLE POGLĄDÓW PRZEDSTAWICIELI DOKTRYNY POLSKIEGO PRAWA KARNEGO

Analiza różnego rodzaju opracowań dotyczących przedmiotowej nowelizacji prowadzi do wniosku, że wywołała ona liczne kontrowersje wśród przedstawicieli doktryny polskiego prawa karnego. W literaturze wskazuje się np., że w dyskusji nad właściwym trybem ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia każdorazowo mamy do czynienia z koniecznością wyważenia interesu prywatnego i publicznego przemawiających za wyborem trybu ścigania tego przestępstwa⁴³. Innego zdania jest natomiast E. Bieńkowska, która stwierdza, że problem trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie powinien być rozważany przez porównywanie interesów pokrzywdzonego z interesem społecznym. „Jego istota polega nie na słuszności czy niesłuszności ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek, ale na przejawianiu niewłaściwych postaw społecznych wobec ofiary tego przestępstwa, które bardzo często polegają na uznaniu zgwałcenia za akt hańbiący ofiarę, a nie sprawcę”⁴⁴.

Jak wskazuje A. Chodorowska, po raz pierwszy z postulatem wyłączenia przestępstwa zgwałcenia z katalogu przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego wystąpił W. Daszkiewicz w 1956 r. przy okazji rozważań dotyczących trybów ścigania przestępstw⁴⁵.

Przed przedstawieniem wybranych poglądów dotyczących przedmiotowej kwestii, które są prezentowane w literaturze karnistycznej, przywołam tu jeszcze słowa J. Grajewskiego odnoszące się do wnioskowego trybu ścigania niektórych typów przestępstw. Autor ten trafnie bowiem wskazuje, że: „(...) ściganie na wniosek – jako instytucja prawa karnego uzależniająca wszczęcie lub kontynuowanie postępowania karnego od woli uprawnionego podmiotu – swoje uzasadnienie znajduje w szczególnym, nadrzędnym interesie osoby pokrzywdzonej przestępstwem, dla której ujawnienie przestępstwa lub ustalenie jego sprawcy może niekiedy przynieść w jej odczuciu większą szkodę aniżeli skutki przestępstwa albo skutki te niewspółmiernie spotęgować. Ze względu bowiem na rodzaje dobra chronionego przepisami prawa materialnego niektóre czyny mogą, oprócz bezpośrednich skutków, rodzić także niepożądane przez pokrzywdzonego reperkusje w sferze zawodowej, rodzinnej, w opinii publicznej czy to na skutek okoliczności danego zdarzenia przestępnego, czy też ze względu na osobę sprawcy”⁴⁶.

J. Warylewski stoi na stanowisku, że: „[ś]ciganie przestępstw na wniosek osoby pokrzywdzonej jest ustawowym wyrazem doceniania interesu indywidualnego. Tryb wnioskowy (...) jest odpowiedzią na konieczność rozwiązania kolizji między

⁴² M. Grabowska [w:] *Przelamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, M. Grabowska, A. Grzybek, Warszawa 2016, s. 116.

⁴³ W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014/1, s. 69.

⁴⁴ E. Bieńkowska, *Typizacja przestępstwa zgwałcenia w polskim prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1983/1, s. 98.

⁴⁵ A. Chodorowska, *Przestępstwo...*, s. 387.

⁴⁶ J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001, s. 12.

interesem społecznym a indywidualnym. Zaliczenie jakiegoś typu przestępstwa do tego trybu następuje najczęściej po to, by uwzględnić interesy osobiste pokrzywdzonego⁴⁷. M. Bielski stwierdza bowiem, że wnioskowy tryb ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia jest przejawem swobody decydowania jednostki o wszelkich aspektach jej życia seksualnego, nawet tych, które związane są z ewentualnym ściganiem czynów zabronionych wymierzonych w wolność seksualną⁴⁸.

A. Marek podkreśla natomiast, że uzasadnieniem wnioskowego trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia jest respektowanie woli pokrzywdzonego, który ma prawo zdecydować, czy chce ścigania sprawcy, albowiem ze ściganiem tym wiążą się traumatyzujące przeżycia i groźba tzw. wtórnej wiktyimizacji – negatywnej reakcji środowiska, jak też ujemnych następstw prowadzonego postępowania karnego⁴⁹. Również T. Hanausek, Z. Marek oraz J. Widacki wskazują, że ściganie przestępstwa zgwałcenia na wniosek uzasadnione jest m.in. ostrożnością w ingerowaniu w sferę życia osobistego pokrzywdzonej, która z różnych powodów może sobie nie życzyć prowadzenia postępowania karnego. Proces prowadzony wbrew woli pokrzywdzonej, mógłby zdaniem przywołanych autorów pogłębić krzywdę wyrządzoną jej przez sprawcę⁵⁰.

J. Warylewski zauważa, że o szczególnym – wnioskowym trybie ścigania przestępstw przeciwko wolności seksualnej decyduje charakter naruszonego dobra prawnego, jakim jest wolność seksualna będąca dobrem ściśle osobistym, indywidualnym, o charakterze intymnym i związanym ze sferą prywatności⁵¹.

K. Dudka stwierdza natomiast, że odpowiedź na pytanie, czy przestępstwo zgwałcenia powinno być ścigane na wniosek pokrzywdzonego czy też może z urzędu, wiąże się ściśle z koniecznością wyważenia proporcji pomiędzy wykonaniem przez państwo ciężącego na nim obowiązku zapewnienia obywatelom ochrony i bezpieczeństwa, realizowanego m.in. przez ściganie przestępstw a uwzględnieniem prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego⁵². Przywołana autorka wskazuje jednocześnie, że z istoty ścigania na wniosek wynika priorytet interesów osobistych pokrzywdzonego nad racjami społecznymi ścigania przestępstw, co wydaje się szczególnie ważną kwestią w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Intencją wprowadzenia przez ustawodawcę wnioskowego trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia była bowiem chęć ochrony prawnych interesów pokrzywdzonego przez nieuruchamianie ścigania sprawcy wbrew jego woli⁵³.

Jerzy M. Ferenz stwierdza, że podstawową konsekwencją wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia było to, że ściganie sprawcy tego przestępstwa nie następowało, gdy pokrzywdzony sobie tego nie życzył. Brak wniosku pokrzywdzonego o ściganie prowadził jednak tylko do wyłączenia możliwości wszczęcia postępowania, a nie do wyłączenia samej bezprawności, karalności czynu czy wreszcie jego karygodności. Wnioskowość miała zatem jedynie charakter procesowy, a nie

⁴⁷ J. Warylewski, *Inicjowanie...* [w:] *Gdańskie...*, s. 254.

⁴⁸ M. Bielski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom II, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 712.

⁴⁹ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 468.

⁵⁰ T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia*, s. 161.

⁵¹ J. Warylewski, *Inicjowanie...* [w:] *Gdańskie...*, s. 254.

⁵² K. Dudka, *W sprawie...* [w:] *Reforma...*, s. 337–338.

⁵³ K. Dudka, *W sprawie...* [w:] *Reforma...*, s. 338.

materialnoprawny⁵⁴. Przywołany autor podkreśla, że wnioskowy tryb ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia wskazuje na traktowanie pokrzywdzonego jako podmiotu, a nie przedmiotu postępowania karnego, a takie właśnie podejście wpisuje się w kierunek, w którym podąża nowoczesne prawo i proces karny, czyli we wzmocnienie pozycji pokrzywdzonego w celu rozumienia jego szeroko pojętych interesów⁵⁵.

Zdaniem J.M. Ferenza pozbawienie ofiary możliwości decydowania o podjęciu ścigania poprzez tryb wnioskowy skutkuje poważnymi ograniczeniami jej wolności i praw⁵⁶. Niezwykle interesujące wydają się spostrzeżenia J.M. Ferenza, które w tym miejscu zostaną przytoczone *in extenso*. Wspomniany autor stwierdza bowiem, że: „(...) uchylenie art. 205 k.k. ograniczyło osobę pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia w jej prawach i wolnościach. Co więcej, należy wskazać, że w rzeczywistości zaostrzono także represyjność prawa karnego oraz procesowego wobec ofiary przestępstwa zgwałcenia. Wniosek konstruował wobec ofiary uprawnienie do decydowania o tym, czy chce zeznawać, jeszcze na przedpolu procesu. Brak takiej regulacji ogranicza osobę pokrzywdzoną w jej prawach, równocześnie rozszerzając w rzeczywistości zakres represji. Dotyczy to zarówno środków porządkowych, jak i zakresu zakazu art. 233 k.k. Ofierze przestępstwa zgwałcenia zabrano możliwość decyzji co do znalezienia się w sytuacji, kiedy z różnych pobudek może nie zeznać prawdziwie lub zataić określone informacje. W konsekwencji ustawodawca naraził w większym stopniu taką osobę na groźbę wejścia w zakres zakazu, mając świadomość specyfiki zachowań ofiar przestępstwa zgwałcenia. Niezależnie od przyświecających ustawodawcy pobudek, dla których zdecydował o opisanym wyżej ograniczeniu i zwiększeniu represyjności, orzecznictwo oraz doktryna wskazują na określone warunki stanowiące kanon pożądaných praktyk, przy wprowadzaniu tego typu regulacji. Innymi słowy: ustawodawca nie ma w omawianym zakresie pełnej wolności, lecz musi swoje postępowanie, po pierwsze, określić w wyznaczonych prawem granicach, a po drugie – należy je uzasadnić”⁵⁷.

Zwolenniczką wprowadzenia ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia z urzędu jest m.in. G. Sidor, która jeszcze w czasie obowiązywania regulacji, w myśl której przestępstwo zgwałcenia ścigane było na wniosek, wskazywała, że niezbędne jest wprowadzenie w tym zakresie zmian, albowiem mogłyby one „(...) rozwiązać wiele problemów, z którymi spotykamy się w praktyce, szczególnie będących udziałem organów ścigania, które niekiedy są bezradne z powodu braku chęci do ukarania sprawcy za strony pokrzywdzonego, przedkładającego własne dobro i spokój ponad dobro społeczne, a także w wyniku wpływu otoczenia, np. rodziny – na podjęcie decyzji o złożeniu wniosku o ściganie. Pomimo zachodzących w świadomości społeczeństwa zmian, nadal często występuje brak zrozumienia wobec ofiary, która jest w swoim środowisku wyróżniana, o której się mówi, a nawet bywa ona odrzucana przez społeczność, w której dotychczas żyła”⁵⁸. Zdaniem tej autorki wnioskowy tryb

⁵⁴ J.M. Ferenz, *Prawidłowość trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w kontekście gwarancji konstytucyjnych*, „Forum Prawnicze” 2014/5, s. 30.

⁵⁵ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 30–31.

⁵⁶ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 32.

⁵⁷ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 35.

⁵⁸ G. Sidor, *Przestępstwo zgwałcenia – ścigane z urzędu czy na wniosek?*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013/20, s. 193.

ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie sprzyja realizacji celów postępowania karnego wskazanych w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., wśród których można wskazać chociażby wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej⁵⁹.

Przywołana autorka zwraca również uwagę na to, że wnioskowy tryb ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia prowadzi do pewnego rodzaju niekonsekwencji polegającej na tym, iż osoba, która ukończyła 15 lat, może swobodnie decydować o swoim życiu seksualnym, nie jest natomiast uprawniona do złożenia wniosku o ściganie w przypadku dokonania na niej przestępstwa zgwałcenia (zgodnie bowiem z art. 51 § 2 k.p.k., jeżeli pokrzywdzonym jest małoletni, to prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje – dop. autorki), co w konsekwencji może prowadzić do nieskładania wniosków przez małoletnich pokrzywdzonych tym przestępstwem obawiających się rozgłosu, wstydu, czy też potępienia ze strony swoich rodziców bądź opiekunów⁶⁰.

G. Sidor uregulowanie to uważała zatem za niezrozumiałe i nieznajdujące żadnego logicznego uzasadnienia chociażby ze względu na to, że sprawcą przestępstwa zgwałcenia na szkodę małoletniego może być najbliższy członek rodziny, który jest jednocześnie uprawniony do złożenia wniosku o ściganie. Jedynym rozwiązaniem byłaby wtedy możliwość wystąpienia do sądu rodzinnego, co niewątpliwie przedłużałoby postępowanie i nie pozwalałoby organowi ścigania na podjęcie stosownych działań (np. decyzji o tymczasowym aresztowaniu), zaś ściganie z urzędu zapewniłoby małoletnim ofiarom, zdaniem autorki, znacznie skuteczniejszą ochronę⁶¹. Na problem ten zwracają uwagę także M. Berent oraz M. Filar, którzy słusznie wskazują, że do zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia popełnionego na szkodę małoletniego poniżej lat 15 należy się odnieść w sposób jednoznacznie pozytywny i aprobujący. Przywołani autorzy wskazują bowiem, że w sytuacji, gdy ściganie przestępstwa zgwałcenia odbywało się na wniosek, a pokrzywdzonym był małoletni poniżej lat 15, zaś sprawcą osoba uprawniona do złożenia w imieniu tego małoletniego wniosku o ściganie, realizacja uprawnień procesowych małoletniego mogła być znacząco utrudniona, czasami wręcz niemożliwa. „(...) [J]eśli wnioskowy tryb ścigania zgwałcenia miał być wyrazem upodmiotowienia ofiary, to nie ma żadnych argumentów przemawiających za uszczupleniem tego prawa dla małoletniego tylko dlatego, że nie osiągnął jeszcze odpowiedniego wieku⁶²”.

G. Sidor wskazuje również, że jej zdaniem ściganie przestępstwa zgwałcenia z urzędu wpłynie na zmniejszenie tzw. ciemnej liczby przestępstw, albowiem niejednokrotnie bywa tak, iż organy ścigania mają informację o popełnieniu takiego przestępstwa, np. w związku z prowadzeniem innej sprawy, ale z uwagi na brak wniosku pokrzywdzonego nie mogą one dążyć do wykrycia i ukarania sprawcy⁶³. Inny pogląd w tej kwestii prezentują natomiast M. Berent oraz M. Filar, którzy stoją na stanowisku, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z trybu

⁵⁹ G. Sidor, *Przestępstwo...*, s. 194.

⁶⁰ G. Sidor, *Przestępstwo...*, s. 194.

⁶¹ G. Sidor, *Przestępstwo...*, s. 195.

⁶² M. Berent, M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 1227.

⁶³ G. Sidor, *Przestępstwo...*, s. 196.

wnioskowego na ściganie z urzędu wbrew intuicyjnym wyobrażeniom, wcale nie musi się przyczynić do zmniejszenia tzw. ciemnej liczby przestępstw, albowiem „[z] punktu widzenia okoliczności towarzyszących zgwałceniu wyraźnie widać, że jest ono popełniane zazwyczaj w miejscach odosobnionych, zapewniających sprawcy intymność i wynikające z niej zwiększone poczucie bezpieczeństwa. Wynika z tego, że organy ścigania i tak – przynajmniej w większości przypadków – będą musiały powziąć informację o przestępstwie od samego pokrzywdzonego, czego ten nie uczyni, jeśli faktu ujawnienia czynu nie będzie sobie życzył, z tej perspektywy zatem tryb ścigania zgwałcenia zdaje się rokować niepomysłnie dla zwiększenia jego wykrywalności”⁶⁴.

W. Jasiński uznaje, że przestępstwo zgwałcenia powinno być ścigane z urzędu. Wskazuje on na trzy grupy argumentów, które za tym przemawiają. Przede wszystkim wychodzi on z założenia, że wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia przyczynia się pośrednio do utrwalania postaw, zgodnie z którymi to ofiara ma się wstydzić tego, że została zgwałcona oraz iż czymś odbieranym negatywnie może być domaganie się przez nią pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej⁶⁵. Z tego też względu przywołany autor stwierdza, że: „[w]nioskowy tryb jest raczej utrudnieniem w efektywnym ściganiu sprawców gwałtu niż przejawem dowartościowania ofiary tego przestępstwa, a ponadto przyczynia się pośrednio do petyfikowania postaw społecznych, które w ofierze gwałtu widzą osobę, w której zachowaniu doszukuje się winy”⁶⁶.

Drugim argumentem prezentowanym przez W. Jasińskiego jest ten w myśl którego, wiele przestępstw, które cechuje mniejszy stopień społecznej szkodliwości czynu aniżeli przestępstwo zgwałcenia, jak chociażby przestępstwo przeciwko mieniu, ściganych jest z urzędu, a zatem niezależnie od woli pokrzywdzonego. „Z tej perspektywy wnioskowy tryb ścigania przestępstwa gwałtu może jawić się jako paradoksalny. Skoro bowiem w interesie społecznym, motywowanym ochroną istotnego dobra społecznego, którym jest niezakłócone korzystanie z prawa własności, jest ściganie kradzieży nawet wbrew woli pokrzywdzonego, to dlaczego nie uznać, że ochrona przed przemocą seksualną, która jest przynajmniej równie ważna jak ochrona własności ma nie przemawiać za ściganiem zgwałcenia z urzędu. Trudno ponadto zrozumieć, dlaczego jednostka nie może autonomicznie zdecydować w zakresie swojej skradzionej własności, ale dostaje takie uprawnienie w przypadku naruszenia jej wolności seksualnej. Powołanie się wyłącznie na radykalną odmiennosć charakteru obu powyższych dóbr prawnie chronionych nie jest przekonujące”⁶⁷. Zupełnie inny pogląd prezentuje w tej kwestii J.M. Ferenz, który zwraca uwagę na to, że odmienny jest stan psychiczny ofiary przestępstwa zgwałcenia niż np. ofiary przestępstwa rozboju. Inne są również konsekwencje trwale popełnionego na jej szkodę przestępstwa, a zatem te, które ponosi ona jeszcze przez długi czas po zdarzeniu. „Zestawienie dwóch tak różnych pod względem odczuć psychicznych ofiar przestępstw, wydaje się stanowić błąd logiczny fałszywego założenia, że emocjonalne konsekwencje z perspektywy wiktymologicznej

⁶⁴ M. Berent, M. Filar [w:] *Kodeks...*, s. 1226.

⁶⁵ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 77.

⁶⁶ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 77.

⁶⁷ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 78–79.

są przynajmniej podobne. (...) [W] przypadku ofiary przestępstwa zgwałcenia, trwałe skutki psychiczne są nieporównywalnie szersze⁶⁸.

Po trzecie W. Jasiński wskazuje, że wprowadzanie wnioskowego trybu ścigania przestępstw ma sens jedynie w takiej sytuacji, kiedy to ingerencja prawnikarna nie jest konieczna, gdyż z perspektywy interesu społecznego można dopuścić, aby pokrzywdzony zdecydował o nieściganiu sprawcy albo też gdy pokrzywdzony i sprawca potrafią załagodzić czy rozwiązać powstały między nimi konflikt bez uciekania się do ścigania karnego. Według przywołanego autora, trudno sobie taką sytuację wyobrazić na gruncie przestępstwa zgwałcenia⁶⁹.

W. Jasiński stwierdza ponadto, że przestępstwo zgwałcenia wydaje się na tyle poważnym przestępstwem, że istnieje uzasadniony interes publiczny w ściganiu jego sprawców, nawet wtedy gdy ofiara nie przejawia takiej woli. Bierność pokrzywdzonego, zdaniem tego autora, nie może się przekładać na nieefektywność pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji negatywnie wpływać na kształtowanie się podejścia społecznego do stosowania przemocy seksualnej⁷⁰.

Za ściganiem przestępstwa zgwałcenia z urzędu opowiada się także A. Chodorowska, która uznaje, że pozytywna ocena zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia jest wynikiem nie tylko konieczności wyeliminowania dyskryminacji ofiar tego przestępstwa spowodowanej uzależnieniem inicjowania postępowania karnego od złożenia wniosku o ściganie, ale także wynika z potrzeby eliminacji systemowej aksjologicznej niekonsekwencji przepisów, jak również z realizacji zobowiązania nakładanego zarówno przez przepisy prawa krajowego, jak i międzynarodowego⁷¹.

Zdaniem K. Dudki ściganie sprawcy przestępstwa zgwałcenia powinno się odbywać na wniosek ofiary. Autorka ta przytacza dwa zasadnicze argumenty przemawiające jej zdaniem za tym właśnie trybem ścigania. Pierwszym z nich jest fakt, że w przypadku przestępstwa zgwałcenia przedmiotem ochrony jest wolność seksualna rozumiana jako prawo do swobodnego dysponowania swoim życiem seksualnym i stanowiąca zarazem element jednego z podstawowych praw człowieka, jakim jest niewątpliwie prawo do prywatności. Drugim argumentem przemawiającym za wnioskowym trybem ścigania przestępstwa zgwałcenia jest, zdaniem autorki, wyraźnie widoczny relatywizm w ocenie zachowania sprawcy dokonywany przez samego pokrzywdzonego. Jak bowiem wskazuje K. Dudka, „[n]ie można zakładać, że każde zachowanie sprawcy *eo ipso* jest działaniem przestępnym, a tylko zezwolenie pokrzywdzonego wyłącza byt czynu zabronionego, którego ten się dopuścił”⁷².

Na uwagę zasługują również słowa A. Podemskiej, która podkreśla, że argumentem przemawiającym za ściganiem przestępstwa zgwałcenia z urzędu ma być zdaniem niektórych fakt, iż przestępstwo to cechuje duży stopień społecznej szkodliwości czynu. Przywołana autorka stwierdza jednak, że nie można się zgodzić z poglądem, w myśl którego to tryb ścigania danego przestępstwa świadczy o jego społecznej szkodliwości. Uważając jakieś przestępstwo za szkodliwe społecznie

⁶⁸ J.M. Ferencz, *Sytuacja ofiar przestępstwa zgwałcenia po nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 13 czerwca 2013 r.*, „Zeszyty Prawnicze” 2016/16.1, s. 173.

⁶⁹ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 79.

⁷⁰ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 79.

⁷¹ A. Chodorowska, *Przestępstwo...*, s. 392.

⁷² K. Dudka, *W sprawie...* [w:] *Reforma...*, s. 339.

w wysokim stopniu, ustawodawca wyraża to zwykle w jego ustawowym zagrożeniu karą, a w przypadku przestępstwa zgwałcenia zagrożenie sankcją karną jest przecież wysokie⁷³. Pogląd ten podzielają także M. Berent oraz M. Filar, którzy wskazują, że: „(...) o bycie przestępstwa nie decyduje tryb ścigania – i na odwrót – przestępstwo pozostaje wszakże przestępstwem, a jego ciężar gatunkowy nie zostaje z tego powodu zredukowany. W konsekwencji więc ciężar gatunkowy przestępstwa, egzemplifikowany przez społeczną jego szkodliwość, znajduje odzwierciedlenie w sankcji do niego przypisanej, nie zaś w trybie jego ścigania. (...) [W]szelkie próby zmierzające do wykazania, że przestępstwo zgwałcenia nie było traktowane z należytą powagą ze względu na jego tryb ścigania, nie zasługują na uznanie (...)”⁷⁴.

A. Podemska stoi zaś na stanowisku, że nie jest przekonujący argument na rzecz wprowadzenia ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu odwołujący się to tego, iż dzięki temu trybowi możliwe będzie uniknięcie sytuacji, w której to sprawcy wywierają na ofiarę różnego rodzaju naciski w celu nakłonienia jej do tego, aby nie złożyła wniosku o ścigania. Autorka ta wychodzi z założenia, że pomimo zmiany trybu ścigania osoba pokrzywdzona nadal może podlegać naciskom ze strony osób działających na rzecz oskarżonego. Mimo że została pozbawiona możliwości decydowania o wszczęciu postępowania, to nadal ma ona przecież bezpośredni wpływ na odpowiedzialność sprawcy⁷⁵.

Interesujące wydają się także słowa A. Podemskiej, które zostaną przytoczone tu *in extenso*, aby w pełni oddać ich sens. Przywołana autorka stwierdza bowiem, że: „[g]łówną rolę w dochodzeniu przez osobę pokrzywdzoną do równowagi po tak traumatycznym zdarzeniu, jakim jest niewątpliwie gwałt, jest odzyskiwanie poczucia kontroli. W sytuacji, gdy ofiara zgwałcenia zostaje pozbawiona podstawowego instrumentu decyzyjnego, jakim jest wniosek o ściganie, traci kontrolę nad tym, czy stanie się podmiotem stresującego postępowania przygotowawczego i sądowego. Państwo «wywłaszcza» ją z jej własnego konfliktu, sprawa zaczyna rozgrywać się między wymiarem sprawiedliwości a sprawcą, a proces faktycznie koncentruje się na wymierzeniu sprawcy odpowiedniej kary. Określenie «ofiara» może mieć wydźwięk pejoratywny i bardzo często osoby zgwałcone nie chcą postrzegać siebie w tych kategoriach, jest to jeden ze stosowanych mechanizmów obronnych. W momencie wprowadzenia trybu *ex officio*, jakby narzucamy taką rolę osobie pokrzywdzonej (nawet gdyby chciała tego uniknąć)”⁷⁶.

Należy bowiem pamiętać, że niezależnie od tego, iż do ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie jest już konieczne złożenie wniosku przez pokrzywdzonego, to jednak pokrzywdzony ma obowiązek złożenia zeznań, który wynika z art. 177 k.p.k. W sytuacji, kiedy sprawcą przestępstwa zgwałcenia nie jest osoba dla ofiary najbliższa (art. 182 § 1 k.p.k.) lub też jeśli udzielenie przez pokrzywdzonego odpowiedzi na pytanie nie mogłoby narazić osoby dla niego najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo (art. 183 § 1 k.p.k.), ofiara przestępstwa zgwałcenia nie może zasadnie odmówić składania zeznań. Warto jeszcze wspomnieć, że jeśli sprawca pozostawałby z ofiarą w szczególnie bliskim stosunku osobistym, wówczas na wniosek ofiary sąd mógłby zadecydować o zwolnieniu jej z obowiązku

⁷³ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 154.

⁷⁴ M. Berent, M. Filar [w:] *Kodeks...*, s. 1225.

⁷⁵ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 155.

⁷⁶ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 156–157.

składania zeznań lub odpowiedzi na pytania (art. 185 k.p.k.). Jeżeli jednak wymienione sytuacje nie zachodzą, to ofiara nie może odmówić składania zeznań.

Zdaniem J. M. Ferenza „stosowanie środków porządkowych lub wręcz sankcji karnej wobec osoby zgwałconej, mających wymóc na niej podzielenie się przeżyciami, stanowi ograniczenie gwarantowanej wolności. Niewątpliwie konieczność składania zeznań, podczas których trzeba nieraz w sposób bardzo szczegółowy opowiadać o kwestii tak delikatnej jak przestępstwo zgwałcenia, stanowi intensywną ingerencję w wolność osobistą”⁷⁷.

Można sobie wyobrazić sytuację, w której to ofiara przestępstwa zgwałcenia składa fałszywe zeznania lub zataja prawdę. Może to robić z różnych pobudek, takich jak chociażby chęć ochrony sprawcy, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest on dla niej osobą najbliższą, strach przed sprawcą czy też niechęć do opowiadania o szczegółach zaistniałego zdarzenia. Niezależnie od tego, jakie są motywy takiego postępowania pokrzywdzonego, należy pamiętać, że jeżeli dopuszcza się on wyżej wskazanych czynów, to tym samym wypełnia swoim postępowaniem znamiona czynu zabronionego z art. 233 k.k. § 1 zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 8. Zgodnie natomiast z § 1a art. 233 k.k., jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, to podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zdaniem J.M. Ferenza nie jest właściwe rozwiązanie niewprowadzenia przez ustawodawcę do Kodeksu postępowania karnego regulacji zapewniającej ofierze przestępstwa zgwałcenia możliwość odmowy składania zeznań. Regulacja ta, zdaniem wspomnianego autora, prowadziłyby do nieograniczania w tak znacznym zakresie praw i wolności pokrzywdzonego. Jeśli organy posiadałyby dowody wystarczające do skazania sprawcy, to do tego skazania dochodziłoby nawet bez udziału ofiary. Jeśli natomiast ofiara wyrażałaby chęć współpracy z organami ścigania, wówczas wspierałaby oskarżenie dodatkowymi zeznaniami.

J.M. Ferenz wyraża zatem pogląd, że: „(...) przyjąć należy, iż istniała metoda mniej represyjnego i ograniczającego rozwiązania problemu skuteczności ścigania przestępstwa zgwałcenia niż ta, którą zastosował ustawodawca”⁷⁸. Co więcej, autor ten stwierdza, że ustawodawca, rezygnując z wnioskowego trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia, za nadrzędny uznał obowiązek ochrony wolności seksualnej człowieka, jednakże uczynił to kosztem prawa do prywatności, a także w pewnym zakresie prawa do godności człowieka⁷⁹. Z tego też względu, zdaniem tego autora, mogą się pojawić wątpliwości co do tego, czy zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia została dokonana w zgodzie z zasadą proporcjonalności⁸⁰ wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP⁸¹.

⁷⁷ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 32–33.

⁷⁸ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 39.

⁷⁹ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 40.

⁸⁰ Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm. – dalej Konstytucja RP): „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

⁸¹ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 41.

5. ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA SPRAWCY PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA W ŚWIETLE POGLĄDÓW PROKURATORÓW

Przed przystąpieniem do próby sformułowania własnej oceny zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia, warto w tym miejscu zaprezentować wyniki pogłębionych wywiadów przeprowadzonych z prokuratorami w ramach projektu „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej”. Jednym z celów tego badania było poznanie opinii prokuratorów na temat nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, wprowadzającej m.in. ściganie sprawców przestępstwa zgwałcenia z urzędu⁸². Do badania zostały wytypowane prokuratury rejonowe z trzech apelacji: gdańskiej, rzeszowskiej i warszawskiej (po pięć jednostek w każdym z tych rejonów)⁸³. W większości jednostek wytypowanych do badania prokuratorzy rejonowi bez żadnych trudności wyrazili zgodę na przeprowadzenie wywiadów z oddelegowanymi do tego zadania prokuratorami. Zaledwie w dwóch prokuraturach odmówiono zgody na udział w badaniu, w związku z czym wywiady z prokuratorami przeprowadzono dodatkowo także w Prokuraturze Rejonowej w Łąncucie i w Prokuraturze Rejonowej w Sopocie⁸⁴.

Prokuratorzy zapytani w ramach tego badania o ocenę nowego trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia najczęściej odpowiadali, że rezygnacja z wnioskowego trybu ścigania tego przestępstwa nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia – pozostaje ona ich zdaniem bez wpływu na postępowanie karne. Jeden z prokuratorów biorących udział w badaniu w następujących słowach skomentował zmianę trybu ścigania tego przestępstwa: „Powiem szczerze, tu się niewiele zmieniło, a tak naprawdę to nie zmieniło się prawie nic. Trudno mi sobie wyobrazić sytuację, że przychodzi pokrzywdzona do organu, na policję, do prokuratury, składa zawiadomienie, po czym mówi: nie żądam ścigania i ukarania sprawcy. Jeżeli ktoś przychodzi i składa zawiadomienie, to wiadomym jest, że będzie tego ścigania żądał⁸⁵”.

Wśród osób biorących udział w badaniu przeważało również przekonanie, że pomimo rezygnacji z trybu wnioskowego wciąż nie jest możliwe skuteczne ściganie sprawcy wbrew woli ofiary. Niektórzy prokuratorzy oceniali nie tylko wpływ nowelizacji na codzienną praktykę prokuratorską, ale rozważali także sens wprowadzonych przez ustawodawcę zmian⁸⁶. Tylko dwóch spośród ankietowanych prokuratorów uznało, że ściganie przestępstwa zgwałcenia z urzędu polepsza sytuację ofiary, gdyż nieuchronność ścigania sprawcy niejako „zdejmuje” z ofiary odpowiedzialność za toczące się postępowanie karne⁸⁷. Przeważający był jednak pogląd, że wprowadzenie nowego trybu ścigania prowadzi do „ubezwłasnowolnienia” kobiet, gdyż to nie one podejmują decyzję o ściganiu sprawcy⁸⁸.

Prokuratorzy biorący udział w badaniu uznali, że zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie wywarła większego wpływu na tok postępowania karnego, albowiem jego losy tak naprawdę wciąż w znacznym stopniu zależą od samej

⁸² B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 166.

⁸³ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 165.

⁸⁴ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 166.

⁸⁵ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 179.

⁸⁶ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 180.

⁸⁷ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 180.

⁸⁸ B. Błońska [w:] *Przełamać tabu...*, s. 180.

pokrzywdzonej. To ona decyduje o tym, czy będzie zawiadamiać organy ścigania o popełnionym na jej szkodę przestępstwie, czy złożyć zeznania w sprawie, a jeśli tak, to jakiej treści mają być to zeznania⁸⁹. Dominująca wśród badanych była opinia, że nie jest możliwe efektywne prowadzenie postępowania karnego przeciwko sprawcy przestępstwa zgwałcenia wbrew woli pokrzywdzonej⁹⁰. Wśród prokuratorów biorących udział w badaniu powszechne było również stanowisko, że wszczynanie postępowania niezależnie od woli ofiary może naruszyć wolność i autonomię seksualną jednostki w sytuacji gdy, jak podkreślano, akurat tym dobrem prawnym, w odróżnieniu od np. zdrowia, każda osoba może swobodnie dysponować⁹¹.

6. ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA SPRAWCY PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA – OCENA WŁASNA

Choć od momentu wejścia w życie omawianej nowelizacji upłynęło jeszcze zbyt mało czasu, aby móc jednoznacznie ocenić, czy spełniła ona swoje cele i założenia, to jednak można podjąć próbę odniesienia się do argumentów prezentowanych przez zwolenników zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia z wnioskowego na tryb ścigania z urzędu.

Przede wszystkim należy wskazać, że ze specyfiki przestępstwa zgwałcenia wynika, iż dla jego wykrycia niezwykle ważne są informacje przedstawione nie przez osobę trzecią, lecz właśnie przez samego pokrzywdzonego. Niekiedy mają one kluczowe znaczenie. Zgwałcenia są przecież niejednokrotnie przestępstwami trudnymi do udowodnienia. Często bowiem dochodzi do nich bez obecności świadków, a jedynym źródłem dowodowym jest sam pokrzywdzony. Oczywiście bez trudu można sobie wyobrazić sytuację, w której ma miejsce wykrycie oraz skazanie sprawcy zgwałcenia pomimo to, że ofiara nie współpracowała z organami ścigania w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Jest tak chociażby wtedy, kiedy organy ścigania dysponują materiałem dowodowym w postaci nagrań z monitoringu, zeznań świadków zdarzenia, czy też innymi dowodami przemawiającymi za sprawstwem tej, a nie innej osoby.

Częstokroć bywa jednak tak, że w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia to właśnie pokrzywdzony jest jedynym źródłem dowodowym. Jeśli zatem nie będzie chciał składać zeznań, czego początkowym przejawem będzie już samo niepowiadomienie organów ścigania o popełnieniu tego przestępstwa na jego szkodę, wówczas prowadzenie postępowania karnego przez organy będzie znacznie utrudnione, a w konsekwencji może dojść nawet do takiej sytuacji, w której nie będzie możliwe skazanie sprawcy ze względu na to, że trudno mu będzie udowodnić, iż wypełnił znamiona przestępstwa zgwałcenia.

Brak współpracy pokrzywdzonego z organami ścigania jest zatem poważną przeszkodą w prowadzeniu postępowania karnego w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, wobec czego można mieć pewne wątpliwości, czy wszczęcie postępowania wbrew woli pokrzywdzonego jest właściwym rozwiązaniem nie tylko ze względu

⁸⁹ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 181.

⁹⁰ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 181.

⁹¹ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 181.

na ochronę autonomii woli pokrzywdzonego, ale również ze względu na sprawny i skuteczny przebieg postępowania karnego. Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że świadek, który chce zeznawać i jest na zeznania gotowy, stanowi obiektywnie lepsze źródło dowodowe niż świadek zmuszany do tego przepisami prawa⁹².

Pomimo zatem tego, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym nie jest wymagane złożenie wniosku o ściganie sprawcy zgwałcenia przez ofiarę, to jednak pokrzywdzony, jeżeli nie na etapie wszczęcia postępowania, to w późniejszym jego stadium będzie musiał złożyć zeznania, albowiem bez nich prowadzenie postępowania przeciwko sprawcy będzie znacznie utrudnione, jeśli nie niemożliwe. Brak woli pokrzywdzonego co do wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego może w sposób istotny utrudnić dotarcie do prawdy materialnej (albo w ogóle to uniemożliwić)⁹³. K. Dudka zauważa, że to właśnie postawa pokrzywdzonego, który zazwyczaj stanowi główne źródło dowodowe, ma ogromny wpływ zarówno na sposób zakończenia postępowania przygotowawczego, jak i na decyzję organu o odmowie jego wszczęcia⁹⁴. Również T. Hanausek, Z. Marek oraz J. Widacki wskazują, że postępowanie karne prowadzone wbrew woli pokrzywdzonej byłoby niezwykle utrudnione pod względem dowodowym, „(...) bowiem ocena oporu zależy przede wszystkim od treści zeznań pokrzywdzonej⁹⁵”.

Jak zauważa J.M. Ferenz, „[b]rak zeznań (pokrzywdzonego – dop. autorki) stanowi istotną lukę w postępowaniu dowodowym, która niewypełniona może skutkować umorzeniem sprawy już na etapie postępowania przygotowawczego bądź na etapie sądowym. Można więc stwierdzić, że w zakresie zwiększenia skuteczności ścigania sprawców będących osobami najbliższymi stawianego sobie celu ustawodawca nie osiąga⁹⁶”. Z całą pewnością nie będzie zbyt daleko idąca konkluzja, że w sytuacji, gdy przestępstwo zgwałcenia ścigane było na wniosek ofiary, informacje przedstawione przez pokrzywdzonego, który domagał się wszczęcia postępowania karnego, były informacjami pełniejszymi i w wielu przypadkach na pewno o wiele bardziej pomocnymi dla organów ścigania, aniżeli zeznania ofiary, która z różnych względów nie decyduje się na złożenie wniosku o ściganie, a co więcej, do składania tych zeznań jest niejako zmuszana ze względu na taki, a nie inny kształt regulacji dotyczących obowiązku składania zeznań w postępowaniu karnym.

Osoby popierające ściganie zgwałcenia na wniosek pokrzywdzonego podnoszą ponadto, że tylko ofiara rzeczywiście wie, czy doszło do naruszenia jej dobra prawnego. Nie sposób się z tym argumentem nie zgodzić. To bowiem w gestii ewentualnego pokrzywdzonego leży ocena, czy dane zdarzenie narusza sferę jego wolności seksualnej, czy też stanowi jedną z form zaspokojenia seksualnego⁹⁷. A. Podemska jako przykład podaje sytuację, w której to jeden z partnerów seksualnych w pewnym momencie zaczyna wyraźnie stawiać opór podejmowanym przez drugiego partnera czynnościom. Świadek, słysząc wyraźne słowa pierwszego z partnerów, by ten drugi przestał (czego ten jednak nie czyni), zawiadamia policję.

⁹² J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 38.

⁹³ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 155.

⁹⁴ K. Dudka, *Praktyka ścigania przestępstw zgwałcenia w świetle badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości [w:] Zgwałcenie. Definicja...*, s. 73.

⁹⁵ T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia*, s. 161.

⁹⁶ J.M. Ferenz, *Prawidłowość...*, s. 37.

⁹⁷ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 157.

Po fakcie okazuje się jednak, że był to tylko element „gry miłosnej”. W takich okolicznościach zawiadomienie przez świadka policji i podjęcie czynności przez organy ścigania powodowałyby absurdalną sytuację, w której ścigany jest czyn w ogóle niewypełniający znamion przestępstwa⁹⁸.

Bez trudu można sobie wyobrazić też sytuację, w której wracający z pracy mąż zastaje swoją żonę odbywającą stosunek seksualny z innym mężczyzną. Chcąc „ukarać” kochanka swojej żony, powiadamia policję o tym, że mężczyzna ten dopuścił się wobec niej przestępstwa zgwałcenia. Oczywiście jest, że jeśli kobieta ta nie będzie chciała złożyć obciążających swojego kochanka zeznań, wykazanie, iż wypełnił on znamiona przestępstwa zgwałcenia i tym samym pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej nie będzie *de facto* możliwe. Gdyby jednak stało się tak, że kobieta ta zostanie w jakiś sposób zmuszona przez swojego męża do złożenia zeznań obciążających jej kochanka (choćby przez zastosowanie przez niego szantażu czy też groźby), to prawdopodobne jest to, iż mężczyzna ten zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za czyn, którego w istocie nie popełnił, albowiem, jak już wielokrotnie podkreślano, w sprawach o przestępstwo zgwałcenia to właśnie pokrzywdzony jest głównym źródłem dowodowym, a jego zeznania mają charakter kluczowy.

Za wysoce chybiony należy także uznać argument zwolenników ścigania zgwałcenia z urzędu, w myśl którego zmiana trybu ścigania zniesie ryzyko zachowań polegających na fałszywym oskarżaniu o popełnienie przestępstwa zgwałcenia osoby, która faktycznie takiego czynu się nie dopuściła. Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób skutek ten miałby zostać osiągnięty, albowiem jak w powyższym przykładzie, zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia, której istotą jest to, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa może złożyć każdy, rodzi większe ryzyko zachowań polegających na oskarżaniu o popełnienie tego czynu osoby, która faktycznie się go nie dopuściła. Powodem złożenia takiego zawiadomienia może być chociażby żądza zemsty, niechęć wobec danej osoby czy też pragnienie ponizenia jej w oczach opinii publicznej.

Zwolennicy zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z wnioskowego na tryb ścigania z urzędu, jak już była o tym wcześniej mowa, podnoszą częstokroć argument, w myśl którego zmiana ta wpłynie pozytywnie na skuteczność ścigania sprawców tego przestępstwa. Choć od wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej upłynęło zaledwie nieco ponad 4,5 roku, to jednak możliwe jest podjęcie próby przeanalizowania danych pozwalających na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście zmiana ta wpłynęła na zwiększenie skuteczności ścigania sprawców tegoż przestępstwa.

Poniżej została zamieszczona tabela obrazująca liczbę postępowań wszczętych w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 1999–2017. Przed przystąpieniem do analizy tej tabeli konieczne jest jednak zapoznanie się z definicją przestępstwa wszczętego, którą według informacji zamieszczonej na stronie internetowej zawierającej policyjne statystyki dotyczące przestępstwa zgwałcenia, posłużono się przy prezentowaniu zamieszczonych w niej danych. Z informacji zawartych na wskazanej stronie wynika, że pojęcie „postępowanie wszczęte” oznacza „postępowanie wszczęte przez jednostkę organizacyjną Policji w związku ze zdarzeniem, co do którego zachodzi podejrzenie, że jest przestępstwem, albo wszczęte przez prokuraturę i przekazane Policji do dalszego bezpośredniego prowadzenia. Do postępowań wszczętych

⁹⁸ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 157.

doliczane są również dochodzenia wszczęte faktycznie, a następnie zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw⁹⁹.

Tabela 2
Liczba postępowań wszczętych w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 1999–2017¹⁰⁰

Rok	Liczba postępowań wszczętych
1999	1803
2000	1999
2001	1947
2002	1972
2003	2084
2004	2126
2005	2137
2006	2212
2007	2027
2008	2041
2009	1816
2010	1759
2011	1784
2012	1786
2013	1885
2014	2444
2015	2410
2016	2426
2017	2486

Źródło: opracowanie własne.

Analiza statystyk dotyczących liczby postępowań wszczętych w latach 1999–2017 prowadzi do wniosku, że po wejściu w życie komentowanej nowelizacji nastąpił wzrost liczby postępowań wszczętych w sprawach o przestępstwo zgwałcenia. W roku 2014, a zatem w roku wejścia w życie ustawy, wszczęto aż o 559 postępowań więcej niż w roku 2013.

Aby jednak odpowiedzieć na pytanie, czy zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia rzeczywiście wywarła pozytywny wpływ na skuteczność ścigania tego przestępstwa, nie wystarczy sama informacja na temat liczby postępowań wszczętych po wejściu w życie ustawy z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego. Należy bowiem przeanalizować przede wszystkim dane na temat liczby przestępstw wykrytych oraz przestępstw

⁹⁹ Statystyka Policji, *Przestępstwa ogółem*, <http://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/121940,Przestepstwa-ogolem.html> (dostęp: 13.08.2018 r.).

¹⁰⁰ Statystyka Policji, *Zgwałcenie*, <http://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/zgwalcenie/122293,Zgwalcenie.html> (dostęp: 7.08.2018 r.).

stwierdzonych w poszczególnych latach i ustalić, jak kształtują się one po wejściu w życie komentowanej ustawy nowelizującej.

Podobnie jak w przypadku postępowań wszczętych, również i tym razem przed przystąpieniem do analizy poniższej tabeli konieczne jest zapoznanie się z definicją przestępstwa stwierdzonego oraz z definicją przestępstwa wykrytego, którymi według informacji zamieszczonej na stronie internetowej zawierającej policyjne statystyki dotyczące przestępstwa zgwałcenia, posłużono się przy prezentowaniu zamieszczonych w niej danych.

Z informacji zawartych na powyższej stronie wynika, że pojęcie „przestępstwo stwierdzone” oznacza „przestępstwo będące zbrodnią lub występkiem ściganym z oskarżenia publicznego, w tym także przestępstwem skarbowym, objęte postępowaniem przygotowawczym zakończonym, w wyniku którego potwierdzono zaistnienie czynu zabronionego”¹⁰¹. Natomiast przestępstwo wykryte to „przestępstwo stwierdzone, w którym ustalono przynajmniej jednego podejrzanego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym lub ustalono nieletniego, który według decyzji sądu rodzinnego popełnił czyn karalny w 2013 r.”¹⁰².

Tabela 3			
Zgwałcenie – liczba przestępstw stwierdzonych oraz przestępstw wykrytych w latach 1999–2017 ¹⁰³			
Rok	Przestępstwa stwierdzone	Przestępstwa wykryte	Procent wykrycia
1999	2029	1715	83,7
2000	2399	2075	85,9
2001	2339	1972	83,9
2002	2345	2032	85,3
2003	2322	2021	85,7
2004	2176	1818	82,7
2005	1987	1678	84,1
2006	2001	1665	82,7
2007	1827	1549	84,2
2008	1611	1315	81,1
2009	1530	1268	82,6
2010	1567	1305	82,3
2011	1498	1230	80,1
2012	1432	1209	83,3
2013	1362	1164	84,1
2014	1249	983	78,1
2015	1144	896	77,6
2016	1383	1116	80,5
2017	1262	1050	82,7

Źródło: opracowanie własne.

¹⁰¹ Statystyka Policji, *Przestępstwa...*

¹⁰² Statystyka Policji, *Przestępstwa...*

¹⁰³ Statystyka Policji, *Zgwałcenie...*

Z analizy powyższej tabeli dotyczącej liczby przestępstw wykrytych oraz przestępstw stwierdzonych, można wywnioskować, że zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie wpłynęła na zwiększenie skuteczności ścigania tego przestępstwa¹⁰⁴. Co więcej, należy stwierdzić, że od czasu wejścia w życie komentowanej nowelizacji, tj. od roku 2014 nastąpił nawet spadek liczby przestępstw wykrytych w porównaniu z latami poprzedzającymi wejście w życie ustawy nowelizującej. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać m.in. w tym, że, jak wskazuje K. Dudka, zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie zmienia woli pokrzywdzonych, by sprawcy tego przestępstwa byli ścigani za każdym razem, kiedy czyn taki został popełniony ani też praktyki ścigania tych czynów¹⁰⁵.

Nie przekonuje moim zdaniem argument zwolenników ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu, zgodnie z którym ten właśnie tryb ścigania pozwoli zapobiec wywieraniu przez sprawców, czy też osoby z ich otoczenia, nacisków na pokrzywdzonego w celu odwodzenia go od złożenia wniosku o ściganie. Naciski na pokrzywdzonego mogą być w dalszym ciągu wywierane przez te osoby, jeśli nie na etapie składania wniosku o ściganie, to w sytuacji, gdy postępowanie karne zostanie wszczęte z urzędu, co może nastąpić w późniejszych jego stadiach. Nawet jeśli sprawca nie będzie starał się nakłonić pokrzywdzonego do nieskładania wniosku o ściganie, to w sytuacji, gdy postępowanie karne zostanie wszczęte z urzędu, nie jest wykluczone, że będzie on podejmował próby wywarcia nacisku na ofiarę poprzez nakłanianie jej np. do składania fałszywych zeznań.

Przy rozważaniach na temat oceny zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie można tracić z pola widzenia faktu, o którym była już wcześniej mowa, a mianowicie, że, jak pokazały wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w ramach projektu „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej”, zaledwie 43% respondentek wiedziało o zmianie trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia. Większość objętych badaniem kobiet albo nie miała świadomości na temat przedmiotowej zmiany, albo w ogóle nie wiedziała jaki jest tryb ścigania tego czynu zabronionego. Badanie to zostało przeprowadzone 1,5 roku po wejściu w życie nowelizacji. Można więc przypuszczać, że obecnie świadomość społeczeństwa w tej kwestii jest już zdecydowanie większa. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal część osób nie zdaje sobie zapewne sprawy z tego, jak wygląda tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia. Rodzić to może poważne konsekwencje.

Przede wszystkim można sobie wyobrazić sytuację, w której pokrzywdzony przestępstwem zgwałcenia, nie będąc świadomym, że z dniem 27.01.2014 r. nastąpiła zmiana trybu ścigania sprawcy tego przestępstwa z wnioskowego na tryb ścigania z urzędu, nie będzie chciał z różnych względów poinformować o tym przestępstwie organów ścigania. Niezależnie jednak od tej decyzji postanowi on opowiedzieć o zaistniałym zdarzeniu jakiejś zaufanej osobie, a ta z kolei bez wiedzy pokrzywdzonego zdecyduje się o popełnionym przestępstwie powiadomić organy ścigania. Przed wejściem w życie nowelizacji z 13.06.2013 r. niezależnie od podjęcia przez ofiarę decyzji o powiedzeniu komuś o zdarzeniu, tylko od niej zależało, czy sprawca będzie ścigany. Jeżeli zatem w poprzednim stanie prawnym osoba, której pokrzywdzony

¹⁰⁴ Zwraca na to uwagę także K. Dudka – zob. K. Dudka, *Praktyka... [w:] Zgwałcenie. Definicja...*, s. 65.

¹⁰⁵ K. Dudka, *Praktyka... [w:] Zgwałcenie. Definicja...*, s. 64.

zaufał i podzielił się z nią informacją na temat tego, że dopuszczono się wobec niego przestępstwa zgwałcenia, bez wiedzy tegoż pokrzywdzonego poinformowała organy ścigania o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa zgwałcenia, to bez wniosku pokrzywdzonego o ściganie takie zawiadomienie nie rodziło żadnych skutków prawnych. W obecnym stanie prawnym jest natomiast tak, że jeśli zaufana osoba nawet bez wiedzy ofiary i, co najważniejsze, wbrew jej woli złoży zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa zgwałcenia, postępowanie karne zostanie w tej sprawie wszczęte, a to z całą pewnością nie pozostanie dla ofiary obojętne.

Z kolei ofierze, wobec której dopuszczono się zgwałcenia, mającej świadomość zmiany trybu ścigania tego przestępstwa i jednocześnie nie zamierzającej z różnych względów poinformować organów ścigania o tym, że padła jego ofiarą, towarzyszyć może lęk przed opowiedzeniem komukolwiek o zaistniałym zdarzeniu. Będzie ona bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że istnieje ryzyko, iż zaufana osoba, wbrew jej woli, sama podejmie za nią decyzję dotyczącą złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Trzeba pamiętać o tym, że niekiedy bywa tak, iż poinformowanie organów ścigania wbrew woli ofiary stanowi konsekwencję impulsywnej reakcji jej bliskich wynikającej z towarzyszącej im chęci zyskania poczucia sprawiedliwości. W konsekwencji może się zdarzyć, że ofiara stanie przed trudnym wyborem powiadzenia kogoś o zdarzeniu albo też nieinformowania o nim nikogo, z obawy przed reakcją swoich najbliższych. Decyzja pokrzywdzonego o niepoinformowaniu nikogo o tak traumatycznych przeżyciach może bez wątpienia skutkować poczuciem jego osamotnienia, a to z kolei nie pozostanie bez wpływu na pogorszenie się jego stanu psychicznego i wydłużenie procesu dochodzenia do równowagi psychicznej.

Jedynym argumentem, który mógłby w moim odczuciu przemawiać za wprowadzeniem ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia z urzędu jest argument, w myśl którego w sytuacji, gdy ściganie sprawcy tego przestępstwa odbywa się wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego, a pokrzywdzony wniosku takiego nie złoży, brak poniesienia przez sprawcę odpowiedzialności karnej za swój czyn powoduje, że stanowi on w dalszym ciągu realne zagrożenie dla dobra, jakim jest wolność seksualna innych osób, które potencjalnie mogą się stać jego ofiarami. Jednakże i w tym przypadku należy mieć na uwadze, że samo pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa zgwałcenia, podobnie zresztą jak w przypadku innych przestępstw, nie gwarantuje, iż po odbyciu kary i opuszczeniu zakładu karnego (jeśli oczywiście wymierzoną karą będzie pozbawienie wolności) sprawca ten nie popełni już nigdy więcej takiego samego czynu zabronionego.

Mając na uwadze przedstawione powyżej argumenty, skłaniam się do stwierdzenia, że zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie była słusznym rozwiązaniem. Decyzja o tym, czy złożyć wniosek o ściganie sprawcy, powinna w moim przekonaniu należeć do pokrzywdzonego. Przemawia za tym wiele czynników, jak chociażby fakt, że jedynie ofiara jest w stanie ocenić, czy rzeczywiście w konkretnej sprawie doszło do wypełnienia znamion czynu zabronionego. Poza tym zgwałcenie jest przestępstwem specyficznym, gdyż wnika ono w najbardziej intymną sferę życia człowieka, powodując jednocześnie ogromną traumę. Z tego właśnie względu pokrzywdzony powinien mieć wybór co do tego, czy chce o zaistniałym zdarzeniu informować organy ścigania i zainicjować tym samym postępowanie karne, w trakcie którego będzie musiał wielokrotnie powracać do tego zdarzenia.

Co więcej w przypadku ścigania sprawców zgwałcenia to właśnie zeznania pokrzywdzonego okazują się często kluczowe. Brak chęci współpracy pokrzywdzonego z organami ścigania oznacza częstokroć zaistnienie przeszkody w pociągnięciu sprawcy do odpowiedzialności karnej. Nie sposób nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że zeznania osoby, która dobrowolnie podjęła decyzję o poinformowaniu organów ścigania o popełnionym na jej szkodę przestępstwie, przedstawiają dla tychże organów większą wartość, aniżeli zeznania osoby, która o swoich traumatycznych przeżyciach nie chce opowiadać, a co więcej, niejednokrotnie stara się je wypierać ze swojej świadomości. Osoba taka może bowiem zaistniałe zdarzenia przedstawiać niezgodnie z rzeczywistością czy też pewne fakty i okoliczności wręcz pomijać, a to z kolei nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu toczącego się postępowania karnego.

7. ZMIANY DOTYCZĄCE PRZESŁUCHANIA POKRZYWDZONEGO

Ustawa z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego wprowadziła zmiany nie tylko w zakresie trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia, ale również w zakresie sposobu przeprowadzania przesłuchań pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia, o których warto tu wspomnieć.

Dodany do Kodeksu postępowania karnego przedmiotową ustawą art. 185a określa szczegółowe zasady przeprowadzania przesłuchania pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub też o przestępstwa określone w rozdziałach XXIII (Przestępstwa przeciwko wolności), XXV (Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) i XXVI (Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece) Kodeksu karnego. W doktrynie zwraca się uwagę na to, że przepis ten ma na celu zapewnienie skuteczniejszej ochrony małoletnich ofiar przestępstw, zwłaszcza przestępstw seksualnych oraz przestępstw popełnionych z użyciem przemocy przed wtórną wiktymizacją poprzez wprowadzenie takich rozwiązań, które pozwalają w możliwie jak największym stopniu przeciwdziałać negatywnemu oddziaływaniu toczącego się postępowania karnego na psychikę dziecka, którą bez wątpienia cechuje szczególna wrażliwość¹⁰⁶.

W § 1 art. 185a k.p.k. mowa jest o tym, że: „[w] sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXIII, XXV i XXVI Kodeksu karnego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego”. Jak wskazuje D. Gruszecka, art. 185a § 1 k.p.k. zobowiązuje organy procesowe do sięgania po czynność dowodową, jaką jest przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył lat 15 tylko w ostateczności, a zatem wyłącznie wtedy, gdy

¹⁰⁶ D. Gruszecka [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2016, s. 417.

organ może zakładać, że uzyskane w wyniku tego przesłuchania informacje „(...) odznaczać się będą walorem istotności dla rozstrzygnięcia sprawy, co należy uznać za równoważne z prognozowaniem ich niezbędności dla uzupełnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie wymaganym dla ustalenia sprawstwa i istoty czynu¹⁰⁷”. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość nieprzesłuchiwanie małoletniego pokrzywdzonego w ogóle w toku całego postępowania karnego, jeżeli jego zeznania nie będą mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena, czy w danej sprawie zachodzi okoliczność uzasadniająca przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego, każdorazowo będzie należała do organu procesowego i zależała od zgromadzonego w danej sprawie materiału dowodowego¹⁰⁸.

Zasadą wynikającą z art. 185a § 1 k.p.k. jest jednokrotne przesłuchanie pokrzywdzonego, o którym mowa w tym przepisie. Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego, albowiem ustawodawca wskazał dwie okoliczności, w których ponowne przesłuchanie wyżej wymienionego małoletniego będzie dopuszczalne. Pierwszą z tych sytuacji jest wyjście na jaw istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania małoletniego. W literaturze wskazuje się, że warunkiem umożliwiającym ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego, do którego odnosi się art. 185a § 1 k.p.k., jest nie tyle samo zaistnienie tychże okoliczności i konieczność ich wyjaśnienia, lecz wyłącznie niemożność uczynienia tego za pomocą innych dowodów niż przesłuchanie małoletniego¹⁰⁹.

Drugą okolicznością uzasadniającą ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego jest natomiast zgłoszenie żądania powtórnego jego przesłuchania przez oskarżonego, który w czasie pierwszego przesłuchania tegoż pokrzywdzonego nie miał obrońcy. Podkreślenia wymaga fakt, że art. 185a § 2 k.p.k. nakładający na sąd obowiązek wyznaczenia zawiadomionemu o przesłuchaniu oskarżonemu obrońcy z urzędu, jeżeli nie ma on swojego obrońcy z wyboru, zapobiega sytuacjom, w których to dochodzi do powtórnego przesłuchiwanie małoletnich pokrzywdzonych z powodów niezwiązanych z ujawnieniem się nowych istotnych okoliczności, których wyjaśnienie rodzi konieczność ponownego przeprowadzenia tej czynności, a jedynie z powodu nieposiadania przez podejrzanego obrońcy w czasie, kiedy odbywało się pierwsze przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego¹¹⁰.

Zdaniem A.Z. Krawiec utworzenie w art. 185a § 1 k.p.k. sztucznej bariery wiekowej i objęcie szczególną ochroną tylko tych pokrzywdzonych, którzy w chwili przesłuchania nie ukończyli piętnastego roku życia, w wielu wypadkach nie spełnia swojej funkcji ochronnej, albowiem nie zawsze dojrzałość psychiczna danej osoby idzie w parze z jej wiekiem¹¹¹.

Z paragrafu 2 art. 185a k.p.k. wynika natomiast, że: „[p]rzesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa. Prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mają prawo wziąć udział w przesłuchaniu. Osoba wymieniona w art. 51 § 2 (przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą

¹⁰⁷ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 418.

¹⁰⁸ A.Z. Krawiec, *Przesłuchanie małoletniego świadka po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2013/12, s. 120.

¹⁰⁹ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 418.

¹¹⁰ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 419.

¹¹¹ A.Z. Krawiec, *Przesłuchanie...*, s. 127.

pieczę pozostaje pokrzywdzony – dop. autorki) lub osoba pełnoletnia wskazana przez pokrzywdzonego, o którym mowa w § 1, ma prawo również być obecna przy przesłuchaniu, jeżeli nie ogranicza to swobody wypowiedzi przesłuchiwanego. Jeżeli oskarżony zawiadomiony o tej czynności nie posiada obrońcy z wyboru, sąd wyznacza mu obrońcę z urzędu”. Sądem właściwym do przeprowadzenia przesłuchania, o którym mowa w tym przepisie, jest sąd określony w art. 329 § 1 k.p.k., a zatem sąd właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Przesłuchanie przeprowadza się na posiedzeniu niezależnie od tego, w jakim stadium znajduje się w danym momencie postępowanie karne¹¹². W przesłuchaniu prowadzonym w trybie art. 185a § 2 k.p.k. obligatoryjnie musi uczestniczyć biegły psycholog, który jest zobowiązany do sporządzenia opinii. W opinii tej powinien on wypowiedzieć się na temat rozwoju psychicznego małoletniego pokrzywdzonego, jego relacji emocjonalnych, zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń, powinien wskazać także to, co usłyszał od dziecka w trakcie badania i ustosunkować się do tego¹¹³.

Ważne jest również to, że choć ustawa gwarantuje przedstawicielowi ustawowemu czy też osobie, pod której stałą pieczę pozostaje pokrzywdzony, możliwość bycia obecnym przy przesłuchaniu małoletniego pokrzywdzonego, to możliwość taka przysługuje jedynie takiemu przedstawicielowi pokrzywdzonego czy też jego opiekunowi, który sam nie jest sprawcą popełnionego na jego szkodę przestępstwa. Jeżeli przedstawiciel ustawowy albo opiekun małoletniego sam jest sprawcą czynu zabronionego, to jego obecność przy przesłuchaniu nie jest możliwa. Podkreśla się też, że przedstawiciel ustawowy czy też opiekun pokrzywdzonego uczestniczy w przesłuchaniu jedynie biernie, a zatem nie ma możliwości zadawania pytań, albowiem z treści przepisu wyraźnie wynika, że osoba taka ma prawo być jedynie obecna przy przesłuchaniu, a nie brać w nim udziału¹¹⁴. T. Grzegorzcyk zwraca uwagę na to, że fakultatywna obecność przedstawiciela ustawowego czy też opiekuna małoletniego pokrzywdzonego przy przesłuchaniu związana jest przede wszystkim z tym, że nawet jeśli nie jest on podejrzany o popełnienie przestępstwa na szkodę małoletniego, to może się zdarzyć, iż jego udział w przesłuchaniu i tak oddziaływałby na pokrzywdzonego w sposób krępujący, i tym samym ograniczał jego swobodę wypowiedzi. Z tego też względu decyzję odnośnie do jego obecności przy tej czynności podejmuje sąd, uwzględniając przy tym okoliczności danej sprawy¹¹⁵.

W myśl art. 185a § 3 k.p.k. na rozprawie głównej odtwarza się sporządzony zapis obrazu i dźwięku przesłuchania oraz odczytuje się protokół przesłuchania. W literaturze wskazuje się, że jest to jedyny sposób, aby w takim trybie przesłuchiwania małoletniego pokrzywdzonego oskarżony mógł zapoznać się nie tylko z jego zeznaniami, lecz także ze sposobem i okolicznościami ich składania (mimiką, gestami oraz wszelkimi innymi reakcjami na zadawane mu w trakcie przesłuchania pytania), a przez to dokonać ich oceny, a potem wykorzystać w ramach linii swojej obrony¹¹⁶.

¹¹² D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 420.

¹¹³ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 420.

¹¹⁴ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX*, Tom I, Artykuły 1–467, Warszawa 2014, s. 658.

¹¹⁵ T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, s. 658.

¹¹⁶ A.Z. Krawiec, *Przesłuchanie...*, s. 129.

Artykuł 185a § 4 stanowi bowiem, że: „[w] sprawach o przestępstwa wymienione w § 1 (art. 185a – dop. autorki) małoletniego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania ukończył 15 lat, przesłuchuje się w warunkach określonych w § 1–3, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że przesłuchanie w innych warunkach mogłoby wywrzeć negatywny wpływ na jego stan psychiczny”. Przepis ten zapewnia zatem ochronę także tym ofiarom przestępstw wskazanych w art. 185a § 1 k.k., które ukończyły już 15 lat, ale nie ukończyły jeszcze lat 18. Ich przesłuchanie w warunkach, o których mowa w art. 185a § 1–3, może się odbyć jedynie wtedy, gdyby przesłuchanie na zasadach ogólnych mogło wywrzeć negatywny wpływ na ich stan psychiczny¹¹⁷. Ocena zaistnienia powyższej przesłanki powinna być dokonywana na tle okoliczności konkretnej sprawy, w oparciu o zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim na podstawie opinii sporządzonej przez biegłego psychologa, albowiem ocena ta bez wątpienia wymaga posiadania wiedzy specjalistycznej¹¹⁸.

Zgodnie z treścią dodanego do Kodeksu postępowania karnego (w związku ze zmianą trybu ścigania wobec przestępstw z art. 197–199 k.k.) art. 185c § 1: „W sprawach o przestępstwa określone w art. 197–199 Kodeksu karnego zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli składa je pokrzywdzony, powinno ograniczyć się do wskazania najważniejszych faktów i dowodów”. Z uwagi na to, że ustawodawca nie przewidział szczególnej formy składania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, należy przyjąć, że warunek zamieszczenia wyłącznie najważniejszych faktów i dowodów obowiązuje zarówno przy składaniu zawiadomienia w formie pisemnej, jak i w formie ustnej do protokołu¹¹⁹. W literaturze wskazuje się, że zawiadomienie, o którym mowa w art. 185c § 1 k.p.k., powinno się ograniczać do faktu zaistnienia danego przestępstwa, czasu i miejsca jego popełnienia, wskazania ewentualnego sprawcy lub jego opisu, wskazania ewentualnych świadków, którzy mogliby potwierdzić wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego¹²⁰. „Zawartość treściowa zawiadomienia powinna być (...) lakoniczna, zwięzła, pozbawiona dodatkowych elementów, szerokiego opisu tła zdarzenia, detali jego przebiegu, w szczególności zaś nie ma zawierać żadnych deskrypcji niemieszczących się w formule treści koniecznych¹²¹”. A. Baj podkreśla jednak, że dane przekazane organom ścigania przez pokrzywdzonego muszą być na tyle konkretne i precyzyjne, by pozwoliły na właściwą ocenę zaistniałego zdarzenia przestępnego¹²².

Z art. 185c § 2 k.p.k. wynika natomiast, że: „[p]rzesłuchanie pokrzywdzonego w charakterze świadka przeprowadza sąd na posiedzeniu, w którym mają prawo wziąć udział prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego. Na rozprawie głównej odtwarza się sporządzony zapis obrazu i dźwięku przesłuchania oraz odczytuje się protokół przesłuchania”. Sąd właściwy do przeprowadzenia tego przesłuchania to sąd określony w art. 329 § 1 k.p.k., a zatem sąd, który jest

¹¹⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 653.

¹¹⁸ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 421.

¹¹⁹ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 424.

¹²⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 665.

¹²¹ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 424.

¹²² A. Baj, *Przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185c k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 2016/1, s. 103.

właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji¹²³. Podkreślenia wymaga fakt, że przesłuchanie, o którym mowa w art. 185c § 2 k.p.k., przeprowadzane ma być na posiedzeniu niezależnie od tego, w jakim stadium znajduje się w danym momencie postępowanie karne, a zatem zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym¹²⁴.

Z kolei w myśl art. 185c § 3 k.p.k., „[j]eżeli zajdzie konieczność ponownego przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka, na jego wniosek przesłuchanie przeprowadza się w sposób wskazany w art. 177 § 1a (tj. przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku – dop. autorki), gdy zachodzi uzasadniona obawa, że bezpośrednia obecność oskarżonego przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania pokrzywdzonego lub wywierać negatywny wpływ na jego stan psychiczny”. Z uwagi na to, że przesłuchanie, o którym mowa w art. 185c podlega rejestracji, zakłada się, iż pokrzywdzony powinien być przesłuchiwany w toczącym się postępowaniu tylko jeden raz. Na rozprawie głównej zostaje odtworzony sporządzony podczas przesłuchania zapis obrazu i dźwięku, a ponadto odczytuje się także protokół przesłuchania¹²⁵.

Artykuł 185c § 4 stanowi natomiast, że: „Jeżeli przesłuchanie odbywa się z udziałem biegłego psychologa, należy zapewnić, na wniosek pokrzywdzonego, aby był on osobą tej samej płci co pokrzywdzony, chyba że będzie to utrudniać postępowanie”. W literaturze wskazuje się, że z uwagi na to, iż w trakcie przesłuchania pokrzywdzony ma opowiadać o swoich traumatycznych przeżyciach, o wiele bardziej prawdopodobne jest, iż będzie on w stanie w pełni otworzyć się przed osobą tej samej płci, jako tą, która może go lepiej zrozumieć. W ten sposób możliwe stanie się pozyskanie dokładniejszych i pełniejszych relacji pokrzywdzonego na temat popełnionego na jego szkodę przestępstwa, a to ma niezwykle istotne znaczenie dla prawidłowego toku postępowania karnego¹²⁶. Wyjątek od zasady, że biegły psycholog powinien być osobą tej samej płci co pokrzywdzony może zaistnieć wtedy, gdyby pojawiły się trudności w zapewnieniu odpowiednio szybko udziału psychologa tej samej płci, a niezwłoczne przesłuchanie pokrzywdzonego byłoby niezbędne do podjęcia szybkich działań pozwalających na wykrycie i zatrzymanie sprawcy przestępstwa zwałczenia¹²⁷.

W art. 185d k.p.k. ustawodawca wprowadził natomiast wymóg, aby przesłuchania pokrzywdzonego w trybie określonym w art. 185a–185c k.p.k. były przeprowadzane w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub poza nim. Szczegółowe zasady przeprowadzania tych przesłuchań określiła rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18.12.2013 r. w sprawie sposobu przygotowania przesłuchania przeprowadzanego w trybie określonym w art. 185a–185c k.p.k.¹²⁸ Z paragrafu 5 ust. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia wynika, że na potrzeby prowadzenia przesłuchania wyodrębnia się pokój przesłuchań i pokój

¹²³ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 424.

¹²⁴ D. Gruszecka [w:] *Kodeks...*, s. 424.

¹²⁵ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 665.

¹²⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 665.

¹²⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 665.

¹²⁸ Dz.U. poz. 1642.

techniczny. Pokój przesłuchań służy do przeprowadzenia przesłuchania świadka przez sędziego w obecności i z udziałem biegłego psychologa oraz tłumacza, jeżeli został powołany. Natomiast pokój techniczny jest pomieszczeniem przylegającym do pokoju przesłuchań i oddzielonym od niego lustrem obserwacyjnym albo pomieszczeniem połączonym z pokojem przesłuchań za pomocą środków technicznych umożliwiających przeprowadzenie przesłuchania na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku; w takim przypadku pokój techniczny może znajdować się w innym budynku niż pokój przesłuchań.

W rozporządzeniu jest mowa ponadto m.in. o tym, że jeżeli warunki lokalowe to umożliwiają, to pokój przesłuchań znajdujący się w budynku sądu, prokuratury lub policji powinien posiadać odrębne wejście lub być zlokalizowany w taki sposób, aby dojście do niego nie prowadziło przez części budynku, gdzie przebywają oskarżeni, zatrzymani lub pokrzywdzeni innymi czynami. Co więcej, w rozporządzeniu wskazano także, że pokój przesłuchań powinien być wyposażony w meble dostosowane zarówno dla osób dorosłych, jak i dzieci. Podłoga powinna być wyłożona miękką wykładziną, zaś kolorystyka pokoju przesłuchań powinna być utrzymana w barwach jasnych i stonowanych.

Rozporządzenie nakłada także wymóg wyodrębnienia poczekalni możliwie najbliższej pokoju przesłuchań. Poczekalnia zapewniać ma pokrzywdzonemu możliwość oczekiwania na przesłuchanie w miejscu, do którego nie mają wstępu osoby nieuprawnione do udziału w przesłuchaniu. Powinna być ona wyposażona w książki, czasopisma, kredki, papier i inne przedmioty zapewniające świadkowi, w tym również będącemu małoletnim poniżej lat 15, możliwość aktywnego spędzenia czasu, w którym oczekuje on na przesłuchanie. Niezwykle ważne jest również to, aby w poczekalni nie umieszczano materiałów edukacyjnych i informacyjnych na temat przemocy i wykorzystywania seksualnego.

Wszystkie wyżej opisane wymogi, które nakłada rozporządzenie, mają na celu stworzenie warunków zapewniających pokrzywdzonemu możliwie jak największy komfort i bezpieczeństwo, obniżenie poziomu towarzyszącego mu stresu i lęku, a co za tym idzie – swobodę wypowiedzi. Z uwagi na to, że w art. 4 ustawy z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego mowa jest o tym, że jeżeli na obszarze właściwości sądu nie jest dostępne pomieszczenie spełniające wymogi określone w omawianym rozporządzeniu, to przesłuchania w trybie art. 185a–185c k.p.k. można przeprowadzać w pomieszczeniach niespełniających tych wymogów, nie dłużej niż przez 18 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Ponieważ ustawa nowelizująca weszła w życie 27.01.2014 r., to należy uznać, że tylko do 27.07.2015 r. w polskim porządku prawnym istniała możliwość przeprowadzania przesłuchania w trybie art. 185a–185c k.p.k. w pomieszczeniach niespełniających wymogów określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu.

8. ZMIANY DOTYCZĄCE PRZESŁUCHANIA POKRZYWDZONEGO W ŚWIETLE POGŁĄDÓW PROKURATORÓW

Wywiady przeprowadzone z prokuratorami w ramach projektu „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej”, o którym była już wcześniej mowa, miały

na celu ustalenie również tego, jak oceniają oni zmiany wprowadzone ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego w zakresie sposobu przeprowadzania przesłuchań osób pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia¹²⁹. Wnioski płynące z badania są takie, że żadna z uczestniczących w badaniu osób nie wyraziła pozytywnej opinii na temat nowego trybu przesłuchania pokrzywdzonego. Podstawowym zarzutem pod adresem art. 185c k.p.k., powtarzającym się w wypowiedziach wielu respondentów, jest to, że wejście w życie tego przepisu spowodowało przedłużenie czynności postępowania karnego ze szkodą dla jego wyników¹³⁰.

W dwóch prokuraturach wskazano na problem polegający na tym, że w sytuacji, gdy został już ustalony sprawca przestępstwa zgwałcenia, kluczowe staje się postawienie mu zarzutów, albowiem dopiero od tego momentu można stosować wobec niego środki zapobiegawcze, takie jak m.in. tymczasowe aresztowanie. Do przedstawienia zarzutów potrzebne są natomiast dowody, spośród których zeznania pokrzywdzonej mają znaczenie kluczowe. Z tego właśnie względu niezwykle ważne jest, aby pokrzywdzony został przesłuchany niezwłocznie, gdyż dopiero po jego przesłuchaniu będzie możliwe postawienie sprawcy zarzutów oraz ewentualnie zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania¹³¹.

Problemem o pierwszorzędym znaczeniu jest zatem, zdaniem osób biorących udział w badaniu, zorganizowanie przez sąd przesłuchania pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu. Respondenci podkreślali bowiem, że przesłuchanie dokonywane po wielu tygodniach czy miesiącach, zazwyczaj jedyne w trakcie postępowania, może nie spełnić należycie swojej funkcji dowodowej. Co więcej, naraża ono także pokrzywdzonego na przywoływanie traumatycznych wydarzeń w czasie, gdy stopniowo odzyskuje on już psychiczną równowagę¹³².

Prokuratorzy biorący udział w badaniu częstokroć podkreślali, że jedno przesłuchanie pokrzywdzonego nie zawsze jest wystarczające i konieczne może być późniejsze dokonywanie kolejnych przesłuchań w trybie art. 185c § 3 k.p.k. Z tego właśnie powodu nie zawsze udaje się zrealizować jeden z celów nowelizacji, jakim jest jednokrotne przesłuchanie pokrzywdzonego¹³³. Respondenci zwracali także uwagę na inny problem, a mianowicie na problem zbyt dużej liczby osób biorących udział w przesłuchaniu pokrzywdzonego, co może dodatkowo potęgować stres ofiary i utrudniać jej swobodne wypowiedzanie się na temat zdarzenia, które miało miejsce¹³⁴.

9. PODSUMOWANIE

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy ściganie przestępstwa zgwałcenia powinno się odbywać z urzędu czy też może na wniosek pokrzywdzonego nie jest sprawą prostą. Jednym z najczęściej przytaczanych argumentów przemawiających

¹²⁹ Na temat metody badawczej stosowanej w ramach tego projektu szerzej była mowa w podrozdziale dotyczącym opinii prokuratorów na temat zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia.

¹³⁰ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 182.

¹³¹ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 183.

¹³² B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 183.

¹³³ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 183.

¹³⁴ B. Błońska [w:] *Przelamać tabu...*, s. 184.

za ściganiem tego rodzaju przestępstwa z urzędu jest argument, że tryb ten pozwoli zmniejszyć bezkarność sprawców. Z analizy danych dotyczących liczby przestępstw wykrytych oraz przestępstw stwierdzonych zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu dało się wyprowadzić wnioszek, że jak dotąd zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie wpłynęła na zwiększenie skuteczności ścigania tego przestępstwa. Co więcej od czasu wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. od 2014 do 2017 r., nastąpił nawet spadek liczby przestępstw wykrytych w porównaniu z latami poprzedzającymi wejście w życie tej ustawy. Aby jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście od czasu wejścia w życie komentowanej nowelizacji wzrosła liczba wykrytych przestępstw, a tym samym dojdzie do zwiększenia ochrony prawnej pokrzywdzonych, musi upłynąć zdecydowanie więcej czasu. Nieco ponad cztery lata od wejścia w życie tej zmiany to zdecydowanie za mało, aby móc jednoznacznie określić, czy cel ten został zrealizowany.

Należy pamiętać również o tym, że sama zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia nie spowoduje automatycznego wzrostu skuteczności jego ścigania. Jak wskazuje W. Jasiński, badania nad ofiarami tej formy przemocy wskazują bowiem, że istotnym czynnikiem zniechęcającym do powiadamiania organów ścigania o zgwałceniu jest niewłaściwe traktowanie ofiar¹³⁵.

Należy również wskazać, że przestępstwo zgwałcenia jest przestępstwem specyficznym, albowiem dla jego wykrycia niezwykle ważne są informacje przedstawione nie przez osobę trzecią, lecz właśnie przez samego pokrzywdzonego. Jeśli zatem pokrzywdzony nie będzie chciał składać zeznań, czego początkowym przejawem będzie już samo niepowiadomienie organów ścigania o popełnieniu tego przestępstwa na jego szkodę, prowadzenie postępowania karnego przez organy ścigania będzie znacznie utrudnione, a niekiedy nawet wręcz niemożliwe. Wobec powyższego można mieć duże wątpliwości, czy wszczęcie postępowania wbrew woli pokrzywdzonego jest właściwym rozwiązaniem nie tylko ze względu na ochronę autonomii jego woli, ale również ze względu na sprawny i skuteczny przebieg postępowania karnego.

Decyzja o tym, czy złożyć wniosek o ściganie sprawcy powinna w moim przekonaniu należeć do pokrzywdzonego. Przemawia za tym wiele czynników. Jednym z nich jest fakt, że wyłącznie ofiara jest w stanie ocenić, czy rzeczywiście w konkretnej sprawie doszło do wypełnienia znamion przestępstwa zgwałcenia na jej szkodę. Poza tym należy mieć również na uwadze fakt, że zgwałcenie jest przestępstwem specyficznym – wnika ono w najbardziej intymną sferę życia człowieka, powodując jednocześnie ogromną traumę. Z tego właśnie względu pokrzywdzony powinien mieć wybór, czy chce o zaistniałym zdarzeniu informować organy ścigania i zainicjować tym samym postępowanie karne, w trakcie którego będzie musiał wielokrotnie powracać do tego zdarzenia.

Warto jeszcze w tym miejscu przytoczyć słowa A. Podemskiej, która stwierdza, że: „[w]ydaje się, że podstawowym problemem w kontekście ścigania zgwałcenia nie był i nie jest jego tryb. Jest nim natomiast podtrzymywanie szkodliwych stereotypów, brak edukacji społecznej i zmian w świadomości na temat przestępstwa z art. 197 k.k., jego sprawców i przede wszystkim ofiar. Brak wsparcia ze strony

¹³⁵ W. Jasiński, *Uwagi...*, s. 80.

najbliższego otoczenia (rodziny, sąsiadów, współpracowników) przyczynia się do powiększania traumy pokrzywdzonego. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości także nie potrafią pokonać stereotypowego postrzegania i traktowania ofiar zgwałcenia. Policjanci, prokuratorzy i sędziowie, kierując się uprzedzeniami i mitami, często wręcz «na siłę» doszukują się prowokacyjnych zachowań ze strony pokrzywdzonych i obwiniają ich za zdarzenie¹³⁶.

Summary

Paulina Banaszak, *Change of the Manner of Prosecuting Perpetrators of Rape. Theoretical Analysis*

This article discusses the problems relating to change of the manner of prosecuting perpetrators of rape. By the Act of 13 June 2013 on Amendments to the Act – Criminal Code and the Act – Code of Criminal Procedure the legislator changed the manner in which rape is prosecuted: the offence is no longer prosecuted upon the victim's motion, but by a state prosecutor ex officio. The article presents the reasons for the introduction of the change in question, as well as the views of Polish criminal law scholars on the issue. There is also an indication of amendments in the provisions relating to the manner of interviewing the victims of rape that were introduced by the amending act in point.

Keywords: (offence of) rape, manner of prosecuting, prosecution ex officio, prosecution upon the victim's motion

Streszczenie

Paulina Banaszak, *Zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia – analiza teoretyczna*

W artykule została poruszona problematyka zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia. Ustawą z 13.06.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego ustawodawca dokonał bowiem zmiany w zakresie trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, w wyniku której czyn ten nie jest już ścigany na wniosek pokrzywdzonego, lecz z urzędu. W artykule przedstawiono motywy, jakimi kierowano się przy wprowadzaniu przedmiotowej zmiany, a także poglądy przedstawicieli doktryny polskiego prawa karnego odnoszące się do tej kwestii. Wskazano ponadto zmiany w przepisach odnoszących się do trybu przesłuchania ofiar przestępstwa zgwałcenia wprowadzone omawianą ustawą nowelizującą.

Słowa kluczowe: przestępstwo zgwałcenia, tryb ścigania, ściganie z urzędu, ściganie na wniosek

Literatura:

1. Baj A., *Przesłuchanie pełnoletniego pokrzywdzonego w trybie art. 185c k.p.k.*, Państwo i Prawo 2016, nr 1;
2. Berent M., Filar M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016;

¹³⁶ A. Podemska, *Rozważania...*, s. 165.

3. Bielski M. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom II, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2008;
4. Bieńkowska E., *Typizacja przestępstwa zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Państwo i Prawo 1983, nr 1;
5. Błońska B. [w:] *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, M. Grabowska, A. Grzybek, Warszawa 2016;
6. Chodorowska A., *Przestępstwo zgwałcenia. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2015;
7. Cora S., *Z problematyki zawiadomienia o przestępstwie* [w:] *Gdańskie Studia Prawnicze. Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga Ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, red. M. Płachta, Gdańsk 2003;
8. Dudka K., *Praktyka ścigania przestępstw zgwałcenia w świetle badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016;
9. Dudka K., *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia* [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012;
10. Dudka K., *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia* [w:] *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, red. J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, Warszawa 2008;
11. Ferenz J.M., *Prawidłowość trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w kontekście gwarancji konstytucyjnych*, Forum Prawnicze 2014, nr 5;
12. Ferenz J.M., *Sytuacja ofiar przestępstwa zgwałcenia po nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 13 czerwca 2013 r.*, Zeszyty Prawnicze 2016, nr 16.1;
13. Grabowska M. [w:] *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej*, M. Grabowska, A. Grzybek, Warszawa 2016;
14. Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2001;
15. Gruszecka D. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2016;
16. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX*, Tom I, Artykuły 1–467, Warszawa 2014;
17. Grzegorzczak T., *Wnioskowy tryb ścigania czynów karalnych*, Łódź 1986;
18. Grześkowiak A., Wiak K. [red.], *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017;
19. Hanausek T., Marek Z., Widacki J., *Zgwałcenia*, Warszawa 1976;
20. Jasiński W., *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 1;
21. Krawiec A.Z., *Przesłuchanie małoletniego świadka po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 12;
22. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010;
23. Nowakowska U., *Mity i stereotypy na temat przemocy seksualnej a prawo ofiar do sądu i równego traktowania – rola prokuratora w ich przeciwdziałaniu* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016;
24. Podemska A., *Rozważania na temat zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2015, nr 2;
25. Sidor G., *Przestępstwo zgwałcenia – ścigane z urzędu czy na wniosek?*, Studia Iuridica Lublinensia 2013, nr 20;
26. Warylewski J., *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne* [w:] *Gdańskie Studia Prawnicze. Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga Ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, red. M. Płachta, Gdańsk 2003;
27. Warylewski J., *Zgwałcenie – zagadnienia definicyjne* [w:] *Zgwałcenie. Definicja, reakcja, wsparcie dla ofiar*, red. L. Mazowiecka, Warszawa 2016;
28. Wrzyszczyk A., *Karalność zgwałcenia na ziemiach polskich do pierwszych lat II Rzeczypospolitej* [w:] *Przestępstwo zgwałcenia*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2012.